Nr. 96. Piątek, 28. Kwietnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 kwietnia.

Jak już z depesz wiadomo, wydał świeżo Ojciec św., Papież Pius X. encyklikę, zaczynającą się od wyrazów: *Acerbo nimis ac difficili tempore.* Nosi ona datę 15 kwietnia i zwrócona jest do wszystkich biskupów, a ma za przedmiot naukę katechizmu.

„W czasach pełnych przeciwności i cierni — mówi Ojciec św. na wstępie — niezbadane wyroki Boże powołały Nas na Pasterza powszechnej owczarni Chrystusowej.

„Nigdy może wróg człowieczy nie krążył tak dokoła owczarni, jak w czasach obecnych i nigdy tylu z bezecną chytrością nie zastawiał sideł. Każdy miłujący chwałę Bożą usiłuje dociec przyczyn tego przesilenia, jakie przeżywa obecnie Religia. Wskazywane są różne przyczyny, a co za tem idzie i różne drogi do osiągnięcia Królestwa Bożego na ziemi. My nie pomijając innych przyczyn, uważamy, że obecne osłabienie i niemoc dusz pochodzi z nieznajomości rzeczy Boskich. Ztąd płynie konieczność wykładu nauki chrześciańskiej“.

W pierwszej części Papież stwierdza powszechność wspomnianej nieznajomości. Spostrzedz się ona daje nietylko wśród warstw niższych, które poniekąd można usprawiedliwić, lecz również pośród ludzi inteligentnych, wykształconych, którzy pogrążeni są w zupełnym mroku religijnym, a pomimo tego są spokojni.

Ci ludzie nie wiele myślą o Bogu Stwórzycielu, Opatrzności lub mądrości Wiary chrześciańskiej.

Nie wiedzą nic o wcieleniu Słowa, o wspaniałem odkupieniu rodzaju ludzkiego, o Łasce Najświętszej Ofiary i Sakramentów. Oni już nie dostrzegają zła i ohydy grzechu.

I dla tego ksiądz, który pragnie pozyskać dusze te dla Nieba w ostatnim dniu życia, musi zająć owe najważniejsze momenty treściwym wykładem prawd Wiary, miast przygotowywać je do dobrej śmierci przez wzbudzanie aktów miłości; oczywiście jeśli obecność księdza przed śmiercią nie uważana jest za rzecz zbyteczną i jeśli ludzie ci nie przestępują progu wieczności ze straszną zatwardziałością, a bez pojednania z Bogiem.

Ojciec św. przedstawia dalej, że nieświadomość taka rodzi zepsucie obyczajów i upadek moralny, gdy uświadomienie religijne wykazuje piękność cnót i prowadzi wolę ludzką do Boga — do Dobra.

Bezwątpienia można wykazać na wielu przykładach, iż zepsucie istnieje pomimo uświadomienia religijnego, w każdym jednak razie nieznajomość zasad wiary nie pozwala duszy wznieść się na wyżyny prawości i moralności.

W drugiej części zapytuje Ojciec św., kto ma wykładać naukę chrześciańską. — Wszyscy duszpasterze — brzmi odpowiedź. Wszyscy księża zobowiązani są do tego przez swe powołanie i słowa wypowiadane przy wyświęceniu. Przedewszystkiem zaś obowiązani są do tego proboszczowie. Sobór Trydencki zobowiązał ich do dwóch rzeczy: do homilii i katechizmu.

Ojciec św bardzo szczegółowo określa zadanie katechety, wyższe, według niego, od zadań kaznodziei i pisarzy apologetycznych. Wskazuje następnie na mnogość zła, wypływającego z nieświadomości, na zwiększającą się z dnia na dzień liczbę ludzi, którzy albo zupełnie ignorują religię, albo o Bogu i wierze chrześciańskiej mają takie pojęcie, iż żyją, jak bałwochwalcy, pomimo, że znajdują się w środowisku chrześciańskiem.

W końcu, część trzecia mieści w sobie wyraźne postanowienia, ujęte w sześć rozdziałów, a odnoszące się do katechizmu, który powinien być wykładany dziatwie w każdą niedzielę; przygotowania do spowiedzi św. i bierzmowania; starannego przysposabiania do pierwszej komunii św.; zakładania w każdej parafii kongregacyi dla nauki chrześciańskiej lub Stowarzyszeń katechetów świeckich; fundowania w wielkich miastach szkół religijnych dla młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych; nakoniec wykładu katechetycznego, jaki powinien być wykładany w każdej parafii po za kazaniem w dni niedzielne i świąteczne.

Ażeby program ten wprowadzić w życie, zwraca się Ojciec św. w końcu encykliki do wszystkich biskupów z prośbą o bezzwłoczne, czynne i trwałe współdziałanie.

Zjazd w Wenecyi.

Program zjazdu hr. Gołuchowskiego z włoskim ministrem Tittonim przedstawia się następująco:

Jutro, dnia 28 b. m. wyjedzie austro-węgierski ambasador przy Kwirynale, hr. Lützow, do Wenecyi. Przybędzie tam również włoski ambasador przy Najw. Dworze w Wiedniu, ks. Avarna.

Minister Tittoni bawi już w Wenecyi, gdzie brał udział we wczorajszem otwarciu VI. międzynarodowej wystawy sztuki.

Hr. Gołuchowski przyjedzie w sobotę, dnia 29 b. m., w towarzystwie radcy legacyjnego bar. Gagerna i zamieszka w hotelu „Europe“. Po południu wymienionego dnia odbędą się rozstrzygające konferencye.

Wieczór spędzą obaj ministrowie u senatora Papadopolego, który urządza na ich cześć wielkie przyjęcie. P. Papadopoli ma żonę Austryaczkę.

Co do przedmiotu obrad, to tylko wiadomo z kół dobrze poinformowanych że nie ustanowiono dla nich konkretnego programu. Wielki kompleks spraw bałkańskich — rzecz pewna — zbyt żywo zajmuje oba państwa, by przypuszczać było można, że wyłączony zostanie z rzędu tematów, które omówią obaj ministrowie. Natomiast inne domysły prasy włoskiej są stanowczo fałszywe. Ani pokojowe pośrednictwo na Dalekim Wschodzie, ani stosunek Rządu austryackiego do austryackich Włochów — stanowczo nie będą rostrząsane na tej konferencyi. Niemniej jest wedle wymienionych kół rzeczą pewną, że i kwestya wizyty jednego z Najdost. Arcyksiążąt w Rzymie wcale nie będzie poruszona.

W Berlinie wywołała wiadomość o zjeździe żywe zadowolenie. Uwagi austryackiej i włoskiej prasy o doniosłości zjazdu znajdują tam ogólny poklask, natomiast zaś nie bez pewnej ironii traktuje prasa niemiecka głosy francuskie i angielskie, które ze zbyt widocznym rozmysłem starają się obniżyć znaczenie zjazdu. W Berlinie ani na chwilę nie wątpią, że jakiekolwiek specyalne sprawy poruszone zostaną na zjeździe, długoletnie doświadczenie polityczne hr. Gołuchowskiego i roztropna, wolna od uprzedzeń polityka Tittoniego znajdą sposób ich rozwiązania, zgodny z zasadami przymierza.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że wiadomość o zjeździe powitać należy ze stanowiska interesów niemieckich jak najżyczliwiej.

National Ztg. tak się wyraża o zjeździe: Ukrzepi on niezawodnie węzły trójprzymierza. I nie może być inaczej. Hr. Gołuchowski okazywał zawsze jak najgorliwsze chęci dla utrzymania tego sojuszu — niemniej zaś działalność p. Tittoniego skierowana była ku temu celowi, by ów pokojowy związek, stanowiący rękojmię pokoju europejskiego, nie uległ żadnej zmianie. Nowy prezes gabinetu włoskiego p. Alessandro Fortis daje także całą swą przeszłością rękojmię, iż Włochy nie zejdą z drogi trójprzymierza, bo tylko na tej drodze najżywotniejszym ich interesom stać się może zadość.

Wspomnienia parlamentarne.

(II.) W dotychczasowym plonie, jaki dała ankieta *Fremdenblattu,* spotykamy jeszcze jeden głos polski. Podajemy go w dosłowym przekładzie:

Adam Jędrzejowicz.

Dzień 28 października 1897 utkwił mi na zawsze w pamięci. Na posiedzeniu wieczornem, które zaczęło się o godzinie 7, miałem jako zastępca prezesa Koła polskiego, złożyć w imieniu mojego stronnictwa, krótkie wyjaśnienie co do prowizoryum ugodowego i oświadczyć się za ugodą z Węgrami, która powinna była być zawartą ze względów państwowych i ekonomicznych. — Przed pójściem do parlamentu, powiedziałem w domu, że zaraz wrócę, bo nie mam dzisiaj wiele do roboty w Izbie. Powolnym krokiem wyszedłem, sądząc, że nie długo tam zabawię. W Izbie oświadczył mi Abrahamowicz, który wówczas przewodniczył, że bezpośrednio po mowie mowcy „przeciw“ dr. Lechera, mogę złożyć wspomniane oświadczenie. Usiadłem na miejscu i oczekiwałem chwili, gdy przyjdzie na mnie kolej. Abrahamowicz przestrzegł mnie w dodatku, abym był w pogotowiu. Lecz biada! Po trzykroć biada! Czekałem, jak na zbawienie, końca mowy dr. Lechera, ciesząc się nadzieją, że pozbędę się mojego obowiązku i wrócę do domu — nadzieje okazały się jednak zwodnicze! Dr. Lecher mówił ciągle, mówił bez przerwy! Moi koledzy wysuwali się kolejno z Izby — jedni przechadzali się po korytarzach gmachu parlamentarnego, drudzy poczęli przygotowywać się do spania w t. zw. sali czerwonej, inni siedzieli w bufecie lub grali w karty.

Tylko ja jeden nie opuściłem stanowiska, czekając na koniec mowy dr. Lechera. Położenie było rzeczywiście rozpaczliwe, bo nie mogłem ani na chwilę wyjść z sali, bojąc się utraty prawa do głosu. Wskazówki

---

97)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XX.

(Ciąg dalszy).

— Aleś waszmość mi obiecał, że dziewkę oddasz.

— Nie! mówiłem jeno, że nie będę wstrzymywał. Zechce li wrócić, dobrze! Zechce u mnie zamieszkać — drugie dobrze! Tego jednak waćpan odemnie nie wymagaj, abym ja sierocie, srodze pokrzywdzonej, dachu i kawałka chleba odmawiał.

Żuchwy starego Krzepeckiego poczęły się poruszać raz po razu. Przez chwilę milczał, poczem rzekł:

— Waćpan masz słuszność — i nie masz słuszności. Sierocie dachu i chleba wzbronić, — niegodny byłby to uczynek, ale jako człek roztropny, rozważ sobie, że co innego jest gościnności nie odmawiać, a co innego rebelię przeciw powadze rodzicielskiej popierać. Szczerze ja miłuję moją najmłodszą córkę, Teckę, ale przecie zdarzy się, że jej czasem dam szturchańca. Więc jakże? To gdyby, skarcona przezemnie, uciekła do waszmości — nie pozwoliłbyś mi jej zabrać, albo zdałbyś to na jej zgodę? Pomyśl waćpan? Jakić to byłby za porządek na świecie, gdyby białogłowy chciały mieć własną wolę? Przecie i ta, która jest zamężna choćby i stara, musi mężowi ulegać i jego rozkazów słuchać, a cóż dopiero nieletnia dziewka rozkazów ojca, albo opiekuna?

— Panna Sienińska nie jest waszmości córką, ani nawet krewną.

— Aleśmy opiekę nad nią po panu Pągowskim odziedziczyli. Gdyby pan Pągowski był dziewczynę pokarał, pewniebyś waćpan nie miał ni słowa do powiedzenia; a więc też to samo jest i co do mnie, i co do mego syna, któremu rządy w Bełczączce zwierzyłem. To trudno! ktoś musi rządzić, ktoś musi mieć prawo kary! Nie przeczę, że Marcyan, jako młody, a porywczy, może i przebrał miarę, zwłaszcza gdy go niewdzięcznością nakarmiła. Ale to moja rzecz! Obaczę, osądzę i ukarzę — ale dziewkę z powrotem zabiorę, i tak myślę, że z przeproszeniem waszmości, nawet i sam król jegomość nie miałby prawa w tem mi jakowychś przeszkód czynić.

— Waćpan mówisz jak w trybunale — odrzekł pan Cypryanowicz — i nie neguję, że masz za sobą pozory. Ale pozór co innego, a co innego istna prawda. Ja waszmości nie chcę w niczem przeszkadzać, jeno powiem szczerze, jaka jest ludzka opinia, z którą i wam radzę się liczyć. Waćpanu nie chodzi o pannę Sienińską, ani o opiekę nad nią, jeno podejrzewasz, że u księdza Tworkowskiego może się znaleźć testament z zapisem dla dziewczyny, przeto boisz się, aby ci się razem z nią i Bełczączka nie wymknęła. Niedawno jeszcze słyszałem, jako jeden z sąsiadów mówił tak: „Żeby nie ta niepewność, pierwsi by oni sierotę z domu wygnali, bo ci ludzie Boga w sercu nie mają“. — Okrutnie mi to ciężko mówić waćpanu takie rzeczy w moim domu, ale trzeba, żebyś to wiedział.

W oczach starego Krzepeckiego zabłysły płomienie gniewu, ale przemógł się jeszcze i odrzekł spokojnym, lubo nieco przerywanym głosem:

— Złość ludzka! podła złość — nic więcej, a w dodatku i bezrozum. Jakże? To niby mielibyśmy wypędzać z domu dziewkę, z którą Marcyan chce się żenić? Zastanów się waćpan na miły Bóg! Dyć to się jedno drugiego nie trzyma.

— Powiadają tak: jeśli się pokaże, że Bełczączka dla niej — to się Marcyan z nią ożeni, a jeśli nie — to ją jeno pohańbi. Jać nie jestem niczyjem sumieniem, więc jeno powtarzam, co mówią, z tym wszelako własnym dodatkiem, że syn waszmościów groził dziewczynie hańbą. To wiem pewnie — i waćpan, który Marcyana i jego sprosne żądze znasz — wiesz także, że tak było....

(Ciąg dalszy nastąpi).

zegara posuwały się coraz bardziej naprzód, a mnie ogarniała wprost melancholia na widok przeciwnika, który nie okazywał najmniejszej ochoty zakończenia swej mowy. Nareszcie po czternastogodzinnej męce, dr. Lecher zszedł z mownicy o godzinie 9 rano, witany zwycięskimi okrzykami członków swego stronnictwa. W tej chwili udałem się do dr. Kramarza, który zluzował p. Abrahamowicza i zapytałem go, co wypada mi uczynić.

— Pan jesteś najbliższym mowcą po dr. Lecherze — rzekł Prezydent — musi pan więc głos zabrać natychmiast.

Nie było to jednak rzeczą tak łatwą. *Der Präsident denkt und die Obstruktion lenkt.* Opozycya zasypała Prezydenta tylu pytaniami, że zanim odpowiedział na wszystkie, ogłoszono, na wniosek dr. Pferschera, posiedzenie za tajne z powodu, że Izba nie znajdowała się, według słów wnioskodawcy, w „takim stanie, aby mogła obradować jawnie i ponieważ w sali było za dużo pyłu, brudu i wyziewów!" Musiałem więc znów czekać na zakończenie posiedzenia tajnego.

I znów obowiązek nie pozwolił mi wydalić się z Izby, bo musiałem nareszcie przyjść do tego słowa, na które tak długo czekać mi wypadło. Wszystko ma jednak swój koniec, więc i to posiedzenie tajne skończyło się nareszcie, a po kilku żywych utarczkach, mogłem o godzinie 7 wieczorem złożyć poruczone mi oświadczenie w imieniu Koła polskiego. Czekałem na to od godziny 7 wieczorem dnia 28 października, aż do godziny 7 wieczorem dnia 29 października. Nic więc dziwnego, że te godziny oczekiwania, spędzone w sali w nerwowym niepokoju, należą do moich najbardziej pamiętnych wspomnień parlamentarnych.

Wyczerpany i znużony poszedłem do domu, a późniejsze wypadki pouczyły mnie, że owa straszna doba, przeżyta w Izbie, była zaledwie początkiem, zawiązkiem tego, co nastąpić miało później.

Ryczałt dziesięcinowy

w Bośnii i Hercegowinie.

Rząd krajowy Bośnii i Hercegowiny wydał obwieszczenie w sprawie zapowiedzianego w Delegacyach przez wspólnego Ministra skarbu, barona Buriana, ujęcia tradycyjnych dziesięcin w pewien ryczałt.

Obwieszczenie to wskazuje na liczne niedogodności wynikające zwłaszcza dla rolnictwa Bośnii i Hercegowiny z praktykowanej dotąd metody spisywania co roku dziesięcin. Aby więc zbyteczną uczynić coroczną interwencyę pisarza dziesięcinowego postanowił Rząd krajowy na podstawie dziesięcin spisanych w 10 ostatnich latach wyznaczyć dla każdego gruntu, obowiązanego do uiszczania dziesięcin, stałą należytość dziesięcinową. Należytość ta na długie lata pozostałaby bez zmiany i nazywałaby się ryczałtem dziesięcinowym. Dla wprowadzenia jej w życie poczyni Rząd krajowy stosowne przygotowania.

Dla ludności rolniczej kraju wyjdzie zmiana dotychczasowego systemu tylko na pożytek. Rolnika nie będzie odtąd krępowała przy spożytkowaniu zbiorów żadna z roku na rok powtarzająca się procedura spisywania dziesięcin. Ryczałt będzie też można sprawiedliwiej obliczyć, aniżeli coroczne dziesięciny, ponieważ uwzględni obszar i różne właściwości gruntów, jakoteż ich wpływ na wydatność. Ponieważ zaś ryczałt przez szereg lat pozostanie bez zmiany, wszelka więc nadwyżka dochodów, bądź to dzięki zmienionym konjunkturom handlowym, bądź też uzyskana własnymi zabiegami rolnika, lepszą uprawą gruntu, zasiewem lepszego ziarna, ulepszeniem i wzbogaceniem narzędzi rolniczych — pozostanie zyskiem wyłącznie rolnika. Właściciel gruntu będzie też mógł dokładniej ułożyć budżet swego gospodarstwa, z góry wiedząc, jaką sumę spłacić ma tytułem podatku dziesięcinowego.

Ryczałt dziesięcinowy nie zmieni jednak w niczem dotychczasowego stosunku między „agą" i „kmietem", owszem stosunek dzierżawny opierać się ma i nadal na tradycyi.

Niezbędne prace przygotowawcze, których wymaga ta reforma, nie pozwalają nawet myśleć o tem, by dotychczasowe dziesięciny zastąpiono odrazu ryczałtem w całym kraju. Aby jednak pewna przynajmniej liczba gmin mogła korzystać jak najrychlej z tego dobrodziejstwa i aby inne przekonały się na ich przykładzie o korzyściach nowego systemu, przyjmować będzie rząd krajowy już obecnie dobrowolne zgłoszenia do zmiany corocznego spisu dziesięcin na stały ryczałt dziesięcinowy. Dla tych zgłoszeń wyznaczył rząd krajowy termin do d. 20 maja r. b. Zgłoszenia będą jednakże o tyle tylko uwzględniane, o ile zawierać będą wiarygodne poświadczenie, iż przynajniej $^3/_4$ całej starszyzny w zgłaszającej się gminie uchwaliło prosić o zastosowanie ryczałtu dziesięcinowego. Ze zgłaszających się wybierze rząd krajowy te gminy, w których okaże się możliwem zaprowadzenie ryczałtu dziesięcinowego już w r. b.

KORESPONDENCYE

. Rzym, 24 kwietnia.

(Pielgrzymka polskich uczniów u Papieża).

Wczoraj Ojciec święty przyjmował oddzielnie polskich uczniów szkół średnich z Galicyi, którzy tutaj przybyli w pielgrzymce. Papież wyraził ks. Arcyb. Bilczewskiemu życzenie udzielenia osobnego posłuchania uczniom, aby mógł każdego z nich pobłogosławić. Jest to jeden więcej dowód wielkiej prostoty, ewangelicznego usposobienia Papieża, który nadto dzisiaj przyjmuje znów wszystkich tych, co się do tej pielgrzymki przyłączyli, panie i panów polskich w sali Clementina.

Wczorajsze zaś przyjęcie uczniów odbyło się w Galeryi Napisów, wielkim korytarzu, przytykającym z jednej strony do Loggij, z drugiej do Biblioteki i Archiwum.

. Około czterystu uczniów, którzy, jak wiadomo, wybrali się do Rzymu na Święta Wielkanocy, zwiedziło przez ten czas Rzym, jego muzea, świątynie i starożytności. Do nich przyłączyło się jeszcze około 150 osób.

Wczoraj więc w pierwsze Święto Wielkanocy, w podwórzu Domu św. Marty, koło Bazyliki Watykanu, gdzie stają zwykle pielgrzymki zbiorowe i gdzie też uczniowie zamieszkali, odbyło się dla nich Święcone, podczas którego przemawiali ks. Arcybiskup Bilczewski, profesorowie i uczniowie prozą i wierszem.

Są to uczniowie z gimnazyów Lwowa, Krakowa, Podgórza, Cieszyna, Tarnowa, Dębicy, Bochni, Chyrowa, Rzeszowa, Jasła, Jarosławia, z Nowego Sącza, Nowego Targu, Stanisławowa, Złoczowa, Tarnopola, Przemyśla itd. itd. Na ulicach Rzymu zwracali oni uwagę zgrabnymi mundurkami i zręcznem ułożeniem. Wczoraj, przed posłuchaniem, fotografowali się wszyscy razem w grupie przed Bazyliką watykańską z ks. Arcybiskupem Bilczewskim i profesorami.

Nie brakło też i nuty ludowej, albowiem pomiędzy nimi było także sześciu góralczyków, uczniów z gimnazyum w Nowym Targu, który na posłuchanie u Ojca świętego zdjęli mundurki szkolne, a przywdziali własny podkarpacki ubiór: gunie białe przewieszone przez plecy, góralskie kapelusze i obcisłe spodnie.

Audyencya naznaczoną została na 4 godzinę po południu. Uczniowie ustawili się w jednym rzędzie w Galeryi. Po chwili ukazała się biała postać Piusa X, wyprzedzonego przez czterech gwardzistów i dwóch szambelanów. Ojca świętego przyjęli u wstępu: ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. prałat Skirmunt, oraz przewodnicy pielgrzymki.

Z uśmiechem pełnym prostoty i serdeczności, Papież przeszedł wzdłuż szeregu uczniów, zatrzymując się często i błogosławiąc. Góralczyki szczególnie zwrócili Jego uwagę. W chwili, kiedy Papież wchodził, uczniowie zaintonowali jedną strofę pieśni „Serdeczna Matko".

Pobyt Papieża wśród polskiej młodzieży trwał trzy kwadranse. Przemowy żadnej nie było, całe przyjęcie miało cechę serdecznego hołdu, złożonego Głowie Kościoła.

Przy odejściu Papieża odezwały się z piersi naszej młodzieży okrzyki: Niech żyje! Poczem uczniowie jeszcze raz zaintonowali drugą strofkę pieśni. Ojciec św. rozmawiał jeszcze z przywódcami pielgrzymki i dziękując wszystkim kilkakrotnie, opuścił Galeryę.

Dowiaduję się także, że pielgrzymka nabyła dla Muzeum narodowego w Krakowie obraz młodego artysty mieszkającego w Rzymie, Wygrzywalskiego „Wyzwolenie". Jest to wielki tryptyk, wystawiony świeżo na wystawie sztuki tutejszej, obraz, który zwrócił ogólną uwagę i wywołał wielkie pochwały. Ale o nim chcę jeszcze napisać osobno.

(D.)

Sprawa szkolna

w Królestwie Polskiem.

Wedle dat szczegółowych, które teraz dochodzą do wiadomości ogółu, strejk szkolny na prowincyi w Królestwie nie jest zupełny, pewna bowiem liczba polskich dzieci uczęszcza do szkoły. Jeżeli jednak zebrane dane statystyczne są prawdziwe, to ogromna większość, bo 90 prc. studentów wstrzymało się od uczęszczania do szkoły.

Jedynie w Łodzi i Sosnowcu strejk objął niewielką liczbę uczniów szkół średnich; we wszystkich natomiast innych miastach prowincyonalnych luki są bardzo wielkie. Tak n. p. w gimnazyum siedleckiem na 317 uczniów Polaków pozostało w szkole zaledwie 21. W Łomży uczęszcza dotychczas 18; w Kaliszu 12 w gimnazyum i kilkunastu w szkole realnej; w Lublinie na 400 uczniów tylko 40; w Piotrkowie 5; w Kielcach 40; w Płocku 15; w Łowiczu 40; w Pułtusku 5; wreszcie w Radomiu 140, a więc liczba najwyższa po Łodzi i Sosnowcu.

Przytoczone cyfry odnoszą się tylko do uczniów Polaków i katolików, Rossyanie bowiem i żydzi z małymi wyjątkami nadal uczęszczają do szkół. Do wyjątków należą Siedlce, gdzie żydzi z początku nie przerwali nauki w gimnazyum, od drugiej połowy marca jednak pod wpływem agitacyi przyłączyli się prawie wszyscy do strejku. W Łomży zachodzą co do żydów takie same stosunki w klasach wyższych, to jest żydzi przestali uczęszczać na naukę. Natomiast Rossyanie zachowali się wprost odwrotnie; z początku bowiem należeli do strejku, później jednak wrócili do szkoły. Zresztą wszędzie w innych gimnazyach i szkołach realnych ani żydzi, ani Rossyanie udziału w strejku nie biorą.

Do strejku przyłączyła się także większość uczenic gimnazyów żeńskich. W Radomiu jednak wróciły do nauki wszystkie uczenice prócz wydalonych.

Odrębnej metody trzymają się uczniowie szkół niedzielnych. Do szkół tych majstrowie są obowiązani posyłać swoich terminatorów pod karą 75 kop. za opuszczenie nauki, uczniowie przeto z obawy kary przybywają do szkoły, zgłosiwszy się jednak, zaraz wychodzą.

Strejkuje wreszcie także i przeważna część uczniów w szkołach handlowych.

Ogółem na mniej więcej 10.000 uczniów Polaków uczęszcza do szkoły zaledwie 1000.

Według nadeszłych z Petersburga wiadomości, sprawa szkół średnich i wyższych ma być rozstrzygnięta, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, przez radę specyalną, do której wejdą kuratorowie okręgów naukowych, dyrektorowie wyższych i średnich zakładów naukowych i niektórzy profesorowie. W Radzie tej ma być też rozpoznawana sprawa wydawania pozwoleń na fundowanie w państwie wyższych zakładów naukowych prywatnych. Materyałów odpowiednich dostarczyły prace b. ministra oświaty Zengera.

---

40)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Jak on czytał wybornie w jej duszy! Musiał rozumieć przyczynę tego podniecenia i dlaczego nie spała i że spać nie będzie, ponieważ on jedzie....

— Gdybym przynajmniej wiedziała dokładną datę powrotu pana.... szepnęła.

— Masz tobie! — wtrąciła chrzestna matka — nadto ci spieszno.... Miesiąc, to nie wieki....

Marya westchnęła z wyrazem zniecheęcenia.

— Miesiąc!

Z wielkim spokojem, prawie z oziębłością, Armand zabrał miejsce obok niej.

— Moja nieobecność nie potrwa dłużej, ale jest konieczna. Chrzestna matka pierwsza ci to potwierdzi.

— Pan pozwoli.... ale to pan właśnie, który.... ostatecznie to pańska sprawa.

— Możemy mówić przy niej otwarcie — odrzekł — jestem pewny, że ona mi przyzna słuszność. Czuję do ciebie, moje dziecko, prawdziwe i szczere przywiązanie.

Pani de Mesneville mruknęła przez zęby, że gdy chodzi o małżeństwo, możnaby sobie życzyć trochę lepiej, czy trochę więcej.

— Gdyby mi wolno było zabrać ciebie z sobą....

— Zabrałby ciebie, ale konwenanse światowe temu się sprzeciwiają. Nie jesteś już małą dziewczynką.

— A chociaż mam dwa razy tyle lat, co ty, nie jestem jeszcze starcem — rzekł Armand. — Jedynym sposobem, abyśmy nie potrzebowali się rozłączać, nie narażając się na obmowy ludzkie, byłoby należeć do siebie całkowicie, to znaczy, abyś została moją żoną.

Z ust Maryi dobył się okrzyk zdziwienia, wdzięczności i radości. Powieki jej zamrugały, jakby olśnione, ręce się złożyły jak do modlitwy.

— Co do mnie — mówił dalej — byłbym bardzo szczęśliwy, dając ci moje nazwisko i poświęcając ci całe moje życie. Chodzi o to, czy ty się zgadzasz?

Kobiety mają niezliczone sposoby wyrażania swego zdania, najwymowniejszem zazwyczaj jest milczenie. Panna de Giverny nie była w stanie przemówić; nadto silne wzruszenie nią owładnęło. Biała główka pochyliła się na ramię, cała postać złamała się i byłaby upadła z kanapy na ziemię, gdyby Armand jej nie pochwycił w ramiona.

— Taka odpowiedź tyle warta, co każda inna, kochany panie!

— Jaka ona osłabiona!

Wkrótce, ledwie dostrzegalny różowy odcień zabarwił śnieżne policzki. Młoda dziewczyna otwarła na pół oczy i szepnęła w westchnieniu:

— Czy ja śniłam, chrzestna matko? — czy śniłam?

— Kochanie — odrzekła chrzestna matka — z nas trojga, zdaje mi się, że ja chyba śnię najwięcej. Oto więc jesteś narzeczoną pana Armanda Durfort?

— Jego narzeczoną! — powtórzyła Marya. — Czemże zasłużyłam na szczęście podobne?

Pani de Mesneville, zapewne z powodu myśli o swoim synu, Pawle, zaśmiała się nieco drwiąco. To dziecko mówiło o szczęściu, jak osoba, która się na tem zna, zapominając, że trzy miesiące temu przechodziła obok szczęścia, nie poznając się na niem. — Ostatecznie, wolno ludziom obierać drogę, jaką im się podoba!

— Niechże pan dziękuje — rzekła — piękny zwycięzco!

Bardzo prozaicznie Armand zajął się po prostu układaniem poduszek w około panny de Giverny.

Można się było spodziewać pewnego uniesienia radości, przynajmniej przez grzeczność, a w jego rysach raczej smutek się przebijał. Co to miało znaczyć? Czy to była pewność, że nie będzie na siłach wyleczyć ją z tej choroby? — a więc pocóż się z nią żenił? Według wszelkiego prawdopodobieństwa dla majątku. Ale ewentualność wdowieństwa nie pociągała za sobą utraty milionów, a więc czemuż się smucić? Na tym punkcie oczywistość przestawała być jasną. W dodatku, w tym związku dziwacznym, w którym słowo miłości nie zostało nawet wyrzeczone, on zyskiwał wiele, a panna de Giverny nic nie traciła. Będzie miała złudzenie, ten pozór szczęścia, umiejętną opiekę lekarską, i przywiązanie, o którem mówił.

W miarę, jak pani de Mesneville tak rozmyślała, rozbijając się wśród ciemności, Armand zimny, rozważny, zakreślał program, nadto szczegółowy, aby nie był obmyślany naprzód. Wszystko było przewidziane, a Marya na wszystko przystawała z zachwytem: tryb życia podczas nieobecności narzeczonego, krok każdy, aż do daty ślubu, oznaczonej za cztery tygodnie. Nawet nie cały miesiąc! Chrzestna matka o mało nie obużyła się na tę niestosowność!

— Cztery tygodnie! — e, panie kochany, nie zastanowiłeś się....

— Czy zdaniem pani to za późno?

— O wiele za wcześnie. Ona ledwie stoi na nogach. A przecież, małżeństwo.... słowem, nie jest to przecie prosta przechadzka do merostwa i do kościoła, a nawet do Włoch, trzeba czegoś więcej, a w jej stanie zdrowia....

Gdy Marya otwierała wielkie oczy z zadziwienia, pani de Mesneville, dość zakłopotana, porzucając drażliwy temat, na który nieoględnie się zapędziła, przeszła do zarzutów mniej niebezpiecznych a więcej zrozumiałych. Wyliczyła formalności, które będzie trzeba załatwić, nieodzowne przygotowania i konieczność opóźnienia ceremonii, na którą mieszkańcy z całego departamentu przybędą niezawodnie, a więc muszą mieć czas na przygotowania.

— Jeżeli mogę zabrać głos w tej sprawie — odrzekł Armand — ślub nasz będzie jak można najcichszy.

— Tak, po prostu?

— Najzupełniej. Mieszkańcy całego departamentu! I po co?

— Aby widzieli! Spadkobierczyni Givernych warta tego; pan sam zajmujesz stanowisko....

— Nie bierzemy ślubu dla ludzi.

Pani de Mesneville nie mogła się powstrzymać od złośliwej uwagi:

— Rozumiem wybornie, tylko dla siebie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powstał też projekt zjednoczenia wszystkich zakładów naukowych pod zarządem ministerstwa oświaty.

Położenie w Rossyi.

(Memoryał prof. Nikolskiego. — Groźne pogłoski. — Wrzenie w odległych guberniach. — Zaburzenia Kaukazkie. — Stan wojenny na Syberyi. — Ruch wśród Ormian i Tatarów).

Niewiadomo, z jakiego źródła otrzymały pisma wiedeńskie wiadomość z Petersburga, że we środę dnia 19 b. m., minister spraw wewnętrznych Bułygin przedłożył carowi memoryał, opracowany przez prof. Nikolskiego, wymierzony przeciwko przewodniczącemu komitetu ministrów Wittemu, któremu memoryał zarzuca, że z pomocą blisko niego stojących adwokatów i bankierów żydowskich inscenizuje za kulisami cały ruch konstytucyjny w Rossyi.

Armia i policya, zdaniem prof. Nikolskiego, są najzupełniej carowi oddane. Po stronie cara stoi zresztą cała ludność chłopska. Jedyną zaś klasą, która posiada rzeczywistą siłę w Rossyi, jest stan chłopski. Burzy się on tylko z biedy. Należy tedy biednym gminom chłopskim dać nowe obszary ziemskie na raty. W pierwszej linii należy rozparcelować dobra państwowe t. zw. domeny, a następnie wykupić od wielkich właścicieli ziemskich znaczne obszary, choćby nawet w drodze państwowego wywłaszczenia. Równocześnie duchowieństwo wiejskie powinno codziennie, przy każdej sposobności zachwalać chłopom szczodrobliwość cara i wskazywać na brudne samolubstwo stronnictwa liberalnego, które zdradziło Rossyę na rzecz Japonii i chce z powrotem zaprowadzić pańszczyznę. Prof. Nikolski przestrzega jednak cara, aby w polityce wewnętrznej wystrzegał się zbyt jawnego i nagłego zwrotu ku dawnej polityce Plehwego.

Przeciwnie, należy stronnictwu konstytucyjnemu obiecywać wszystko, niczego zaś nie dawać, równocześnie chwytając coraz to silniej władzę w ręce. Żywioły dobrze dla dworu usposobione należy zorganizować i w ten sposób uchronić świętą Rossyę przed nędzą europejskiej konstytucyi.

Na memoryale prof. Nikolskiego — kończy ta bardziej sensacyjna niż wiarygodna informacya — podpisali się własnoręcznie minister spraw wewnętrznych Bułygin i minister skarbu Kokowcew, dodając, że z treścią tegoż memoryału zupełnie się zgadzają.

*

W podnieceniu, w jakiem utrzymuje się Rossya od tylu miesięcy, nie dziw, że bujają co chwila nowe potworne pogłoski. Krzewią się one tem łatwiej, że nie brak z różnych krańców caratu wiadomości o pojawiających się nieustannie jaskrawych oznakach wrzenia. Obecnie już nawet poważne pisma rossyjskie poczytują sobie za obowiązek podawać nieuchwytne nawet wieści — może dla przestrogi, aby spokojna ludność sama pomyślała na wszelki wypadek o swej obronie, bo rządowa opieka, jak dotąd, mało daje rękojmi bezpieczeństwa.

Tak n. p. nie wahały się *Birż. Wiedomosti* bez żadnych uspokajających uwag ze swej strony podać, że coraz bardziej zakorzenia się przeświadczenie, iż d. 1 maja nie przejdzie bez ostrych, zapewne krwawych zaburzeń. Około 15.000 portowych włóczęgów i nożowników t. zw. chuligany podzieliwszy się na oddziały ma napaść na poszczególne dzielnice miasta, aby mordować inteligencyę. Ruch ten — zauważa cytowany organ — nie zwraca się przeciw rządowi; właściwa ludność i robotnicy nie biorą w nim udziału. Tem groźniejszy on, że wyłącznie szumowiny społeczne chcą pohulać po swojemu.

Także *Ruś* pogłoskom owym użyczyła miejsca w swych łamach.

*

Wspomnianych w poprzednim ustępie oznak wrzenia nie brak istotnie.

Z Moskwy donoszą pod d. 24 b. m.: Strejkuje tu 20.000 piekarzy. Odbija się to najdotkliwiej na ubogiej ludności miasta. Cena chleba podskoczyła z $2^1/_2$ na 7 kopiejek za funt. Poczynione przez majstrów ustępstwa nie zadowoliły czeladzi piekarskiej. W razie, gdyby strejk miał trwać dłużej, koniecznem stanie się zaopatrywanie Moskwy w chleb z miast sąsiednich, a choćby nawet z Petersburga.

W gubernii charkowskiej krążą wśród chłopów wieści, że wszyscy generałowie rossyjscy na polu walki są przekupieni przez Japończyków i że to jest główna przyczyna bezprzykładnych klęsk rossyjskich. Także Port Artura poddał się rzekomo w skutek przekupienia generała Stoessla, którego chłopi w charkowskiem uważają za największego zdrajcę. Zachodzi obawa, że tendencyjne te wieści, podsycając rewolucyjne usposobienie mas, staną się powodem wznowienia rozruchów, które tak niedawno i z wysiłkiem dopiero uśmierzono.

Do *Berliner Tageblatt* donoszą, że w gubernii penzeńskiej chłopi wzbraniają się podejmować jakiejkolwiek roboty w większych dobrach ziemskich i zawierać kontraktów z właścicielami dóbr. W gubernii kurskiej uzbrojeni chłopi na wielkiem zgromadzeniu proklamowali podział obszarów dworskich.

*

Kawkaz ogłasza urzędownie: Dnia 10 kwietnia, w czasie zaburzeń w powiecie telawskim, włościanie ze wsi Urjatubani zebrali się na dziedzińcu szkoły ludowej i zmusili duchownych parafialnych do przyjęcia od nich przysięgi, poczem postanowili zamknąć szkołę i kancelaryę gminną, wymogli na obywatelu miejscowym podpis, że majątek jego należy do włościan; postanowili nieograniczenie korzystać z lasów i pastwisk, prowadzić handel bez wykupywania świadectw handlowych, pędzić spirytus bez akcyzy i nie płacić za szpital.

Dnia 12 kwietnia włościanie ze wsi Cynodali poszli do majątku apanażowego, zażądali stawienia się przed nimi całej służby, robotników i majstrów, grożąc gwałtami i podpaleniem. Podpalili las, należący do ks. Czawczawadze, skąd pożar przeniósł się do lasów apanażowych. Dnia 14 2000 włościan ze wsi Wanta, Butafi, Kwemochodaszenu i Sinodały, wywiesiwszy czerwone chorągwie, zamknęło zarząd gminy sinodalskiej, wyniosło na dwór portret cara, odebrało znaki służbowe od osób urzędujących w gminie i zabroniło im mieszania się do spraw. Do powiatu telawskiego wysłano wojsko.

*

W Petersburgu krąży uporczywa pogłoska o zamierzonem wprowadzeniu stanu wojennego w niektórych miejscowościach na Syberyi. — Inicyatywa zastosowania tego środka wyszła z łona ministerstwa spraw wewnętrznych. Stanowczym przeciwnikiem tego jest irkucki wojenny generał-gubernator hr. Kutaisow, który przedłużył podobno swój pobyt w Petersburgu jedynie, celem zapobieżenia ogłoszeniu stanu wojennego na Syberyi.

*

Deputacya duchownych armeńskich przyjęta przez namiestnika hr. Woroncowa-Daszkowa, otrzymała od niego obietnicę, że najważniejsze kwestye, mianowicie szkół armeńskich i kościoła, będą na nowo przejrzane i uregulowane. Zarazem namiestnik obiecał, że zarządzi rewizyę procesów wszystkich uwięzionych duchownych armeńskich.

Pet. Wiedomosti donoszą, że Tatarzy z Krymu przedstawili komitetowi ministrów najważniejsze życzenia swe, zawarte w 4 punktach: 1. Wybór duchownych przez gminy zamiast dotychczasowego systemu mianowania przez rząd; 2. Zakładanie szkół prywatnych z wykładowym językiem tatarskim; 3. Równouprawnienie prasy tatarskiej z rossyjską; 4. Uwzględnienie Tatarów w zastępstwie ludu z zastosowaniem tej zasady już w stadyum przygotowawczem.

Na Krecie.

Na posiedzieniu, które odbyło się w sobotę, przyjęło Zgromadzenie narodowe na Krecie do wiadomości odpowiedź państw gwarancyjnych na proklamacyę unii z Grecyą. Mocarstwa — jak wiadomo — oświadczyły, że zmiana istniejącego stanu rzeczy na Krecie jest wobec teraźniejszych stosunków nie możliwą, dodając, że Kreteńczycy otrzymali już *maximum* tych ustępstw, jakie mogą im być przyznane. — Odpowiedź mocarstw przyjęto okrzykami na cześć unii. Zgromadzenie zebrało się powtórnie w poniedziałek, uchwalając zastąpienie międzynarodowej załogi wojskami greckiemi. Wiadomości te, wraz z doniesieniem dzienników o wojowniczej postawie opozycyonistów, zgromadzonych w Therisso, wskazują, że położenie na Krecie staje się coraz bardziej krytyczne.

Na Krecie odezwał się tylko jeden głos protestu przeciwko unii. Unioniści z Therisso wystosowali do mahometańskich mieszkańców wyspy wezwanie, aby przyłączyli się do ogólnego ruchu. W odpowiedzi na to wręczyła zgromadzeniu deputacya muzułmanów protest przeciwko unii.

W Atenach wypadki te budzą naturalnie żywe zainteresowanie. Izba obradowała onegdaj nad sprawą unii. Poruszył ją w formie interpelacyi były minister Dragumis. Rząd grecki zachowuje się bardzo neutralnie. W odpowiedzi na interpelacyę, przyznał prezydent ministrów Delyannis, że uznaje konieczność wewnętrznych reform na Krecie, przeprowadzenie ich jednak musi odbyć się na drodze legalnej, a nie przez powstanie. Król grecki przyjął też prezydenta Zgromadzenia narodowego dr. Sphakianakisa i konferował z nim o położeniu na wyspie.

Listy z Warszawy.

(Ruch społeczny w Warszawie. — Legion rajców niepowołanych. — Felieton warszawski w niewoli kobiet piszących. — Taniość pracy niewieściej. — Bank dla rzemieślników).

Przechodzimy obecnie w znak społeczny. Byliśmy przez pewien czas artystami, estetami, muzykami — „arystokratami ducha“. Modernizm i Filharmonia wzięły nas w posiadanie na lat kilka.

Przyszedł do nas modernizm z Zachodu, skąd przychodzi cała nasza kultura, przyszedł ze starą, jak sztuka, formułką, z „sztuką dla sztuki“, i chciał w nas wmówić, że przynosi coś bardzo nowego, oryginalnego. Do „sztuki dla sztuki“ dodał trochę dekadentyzmu francusko - belgijskiego, trochę Nietzschego i był bardzo kontent ze swojego odkrycia. Zgromadził dokoła swojej maleńkiej kapliczki w istocie gromadkę wiernych.

Bo Warszawa jest wielkiem miastem, każde zaś wielkie miasto potrzebuje ciągle nowych, zmieniających się bezustannie wrażeń. I każde wielkie miasto posiada zawsze pewną liczbę jednostek zblazowanych, przeżytych, które potrafią zapalić się na chwilę tylko do jakichś nadzwyczajnych nadzwyczajności. Więc zachwycano się u nas Beaudelairem, Maeterlinkiem, francuskimi parnasistami, Nietzschem, różnymi łamańcami poetyki, mglistemi mglistościami symbolistyki, nowotworami wyrazów, frazesów, obrazów, których pies nie umiał odcyfrować. Im kto ciemniej czyli głupiej gadał, tem był genialniejszy, bo logika poszła sobie na wędrówkę do Japończyków, czekając spokojnie, aż Europa znów zmądrzeje.

Z tą kocią muzyką literacko-estetyczną złączyła się Filharmonia ze swoimi wieczorami „mistycznymi“. Wkroczywszy do Warszawy, jak bohater, wracający z wojny zwycięskiej, powitana łoskotem bębnów i trąb bardzo zręcznej reklamy, stała się odrazu najulubieńszem dzieckiem grodu syreniego. Kultura muzyczna! Grały trąby, huczały bębny reklamy przez całe miesiące. Potrzeba nam koniecznie wysokiej kultury muzycznej, abyśmy się mogli zrównać z Europą zachodnią! Uwierzyła Warszawa, że bez kultury muzycznej nie możemy się nazywać Europejczykami i zaczęła płynąć tłumami do Filharmonii, zaniedbując inne instytucye artystyczne. Do tego niezwykłego powodzenia Filharmonii przyczynił się niewątpliwie bardzo dużo jej dyrektor administracyjny, Aleksander Rajchman, bardzo energiczny, rzutki i pomysłowy kierownik. Kogoż nie widziała Warszawa przez trzy lata w Filharmonii? Niema na kuli ziemskiej ani jednej gwiazdy muzycznej, którąby się nie produkowała na estradzie Filharmonii. Słynni kompozytorowie, śpiewacy, śpiewaczki, dyrektorowie orkiestr, deklamatorzy, poeci, nawet tancerki — cały ten błyskotliwy tłum międzynarodowy przesunął się przed oczami Warszawy, wywożąc z niej oklaski, wieńce i całą furę złota. Niezmęczony Rajchman jeździł po Europie, namawiał, zawierał umowy, sypał pieniędzmi, ściągał za kołnierz znakomitości. Jemu to głównie zawdzięcza Filharmonia swoje powodzenie, swoje stanowisko.

Byliśmy przez lat kilka modernistami, dekadentami, muzykami, pławiliśmy się z dumą w blaskach kultury artystycznej Europy, aż nagle przerwała brutalna rzeczywistość ten piankowy sen arystokratyzmu duchowego. Motłoch, wzgardzony przez dekadentów, tłum, odsądzony od wykwintnych rozkoszy artystycznych cisnął w mistyczne błękity estetyki ordynarny krzyk: chleba! i zamilkły od razu dysputy i zachwyty „arystokratów ducha“, przerażonych ślepą siłą ślepej siły.

Powszechny strejk wydziedziczonych, rozruchy uliczne, salwy karabinowe, bomby, krew, śmierć, trupy... przypomniały używającym, łaknącym ciągle nowych wrażeń estetycznych, że nie wszyscy potrzebują owej wyższej kultury.

Licho wzięło od razu wykwintności dekadenckie i wieczory mistyczne. Instytucye artystyczne stoją pustkami, nikt bowiem nie ma ochoty narażać się wieczorami na skrytobójczy nóż głodnego rozpaczeńca.

Skończyły się szczęśliwe dni Aranjuezu. Z Olimpu rozkoszy artystycznych trzeba zejść na potem pracy i łzą nędzy zroszoną ziemię, zamiast sączyć z lubieżnością smakosza ambrozyę artyzmu z kryształowych puharów, trzeba pić błoto rzeczywistości z garnków glinianych.

Trzeba radzić... Rajcuje, podaje projekty, wskazówki, lekarstwa cała prasa rossyjska. Kipi w Petersburgu, w Moskwie, wrze w Saratowie, na Kaukazie, na całej przestrzeni ogromnego imperyum. Rajcujemy i my... Idzie nam to na razie nieskładnie, niezręcznie, dość często bardzo naiwnie, bo odwykliśmy od zabierania głosu w sprawach politycznych i społecznych, ale jeżeli okoliczności będą sprzyjały prawidłowemu rozwojowi obecnego ruchu, nauczymy się z czasem niewątpliwie logiki, spokoju, rozwagi, liczenia się z położeniem faktycznem. Tymczasem panuje rozgardyasz, zamęt, chaos.

Jak zwykle w takich razach, wysuwają się na pierwszy plan, perorują najgłośniej różni niepowołani gadacze. Kto nie ma nic lepszego do roboty, uważa się za lekarza publicznego, za mędrca, za reformatora. Bo przyjemnie spędzić wieczór w licznem zebraniu. Jest kolacya, dobre wino, dobre cygaro, a na deser gawędka publiczna. Nic nie kosztuje, nie obowiązuje do niczego, skomponować jakiś pusty, ale błyskotliwy frazes, wiadomo zaś, że frazes olśniewa zawsze większe zebranie. Rozwaga lubi samotność — frazes pcha się w tłumy; rozwaga mówi spokojnie, logicznie — frazes krzyczy, bije się w piersi, zaklina się, przysięga i wzbudza naturalnie bezkrytyczny zapał.

W naszem społeczeństwie nie trudno o frazesowiczów. Siać ich nie potrzeba; rodzą się sami gromadnie.

Bardzo dobrze scharakteryzował Aleksander Świętochowski obecny zamęt, panujący w Warszawie, w artykule p. t. „Chaos“. „Najwierniejszym wyrazem dla obecnego stanu naszych pojęć, a po części także naszych stosunków jest — chaos. Ta bijąca w oczy, zasłaniająca światła i zasiewająca drogi kurzawa słów, haseł, zasad, jest stałą przygodą wszystkich społeczeństw, ale sroży się ona ze szczególną mocą i częstością w tych, w których dopiero choroby organizmu obnażają jego potrzeby. Gdzie bowiem niema stałej, spokojnej narady obywateli nad warunkami zbiorowego zdrowia, tam od czasu do czasu musi wybuchać krzykliwa kłótnia lekarzy i znachorów o doraźne środki ratunkowe. Wówczas na tle życia odbija się obraz, który widzimy obecnie u nas. Dwunastoletnie dzieci w kajetach kaligraficznych piszą na dwu liniach odezwy do narodu; histeryczni narwańcy stoją przy zwrotnicach ruchu społecznego i wekslują go na tory, na których niechybnie rozbić się musi; gadatliwe mamy rozstawiają swoje warty przy skarbcach dobra ogólnego; specyaliści w grze bilardowej i karcianej, którzy ani jednego dnia nie zmarnowali na myślenie socyologiczne, mianują się mężami stanu; nadewszystko zaś każdy rezonujący próżniak, każdy frazesowy blagier, każdy pyszałek, którego ambicya nie karmi się żadnem trwalszem zadowoleniem, każdy z owych ledwie dostrzegalnych punktów ludzkich uważa się za środek, koło którego krążyć powinien świat najdonioślejszych spraw bieżących“.

Jest tak w istocie. Ze wszystkich dziur i kątów wyłażą obecnie różni wielcy ludzie do małych interesów, różni dyletanci, których głowa nie zabolała nigdy o sprawy publiczne i gadają, gadają bez końca. Gadają, bo dziewięć dziesiątych z tego, co się u nas obecnie mówi, jest czczą, pustą gadaniną bez praktycznego znaczenia. Ta choroba gadulstwa zaraziła i młodzież, której się zdaje, że jej przybyło nagle lat dwadzieścia doświadczenia i rozumu. Młodość lekceważy nawet doświadczenie starszych, ale nigdy jeszcze nie wystąpiła u nas tak jaskrawo pogarda dzieci dla zdania rodziców, nigdy nie było takiego jawnego lekceważenia wszelkiego przewodnictwa, takiego poniewierania pokoleń starszych przez najmłodsze, dopiero ząbkujące. Wina za ten smutny objaw spada po części na sumienie niesumiennych, niemądrych agitatorów-frazesowiczów, którzy podniecając naiwność młodzieży szkolnej, zdobywają sobie w ten sposób łatwe powodzenie.

Bardzo dużą rolę w tym chaosie odgrywa także histeryczna gadanina feministek. Jest ich u nas cały legion. Rekrutują się one ze starych panien, z licznego zastępu nauczycielek i z cywilizowanych żydówek. Są one prawie wszystkie krzykliwemi radykalistkami *sans Dieu et maitre*, wyznają zasady bezwyznaniowe, klaskają zawzięcie wszystkiemu, co się nazywa „nowem“. Na ich umysły wrażliwe, bezkrytyczne, działa najłatwiej szeroki frazes.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

Że połączenie Krety z Grecyą odbiłoby się na stosunkach bałkańskich, dowodzi fakt, iż w Belgradzie i Sofii pracują już nad memoryałem, który doręczony zostanie mocarstwom w razie dojścia unii do skutku. W memoryale tym zażądałyby wówczas Serbia i Bułgarya uwzględnienia swych żądań w Macedonii i Starej Serbii. Zażądałyby one przedewszystkiem udziału w akcyi reformowej. Serbia wytoczyłaby ponadto na własną rękę sprawę biskupstwa w Ipeku. Nie mogłaby ona jednak co do tego punktu swych żądań liczyć na poparcie Serbii, tak samo, jak na odwrót Serbia nie poparłaby żądania, by Bułgaryę wyniesiono do rzędu królestw.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

„Lada chwilę“ od dwóch tygodni oczekiwana bitwa morska dotąd nie doszła do skutku. Ze skąpych szczegółów o ruchach flot nieprzyjacielskich wnosić można, iż obie strony trzymają się taktyki wyczekiwania, pozostawiając przypadkowi prawo do wskazania, kto ma zacząć.

Wiadomość o obecności rossyjskich okrętów koło wyspy Lintin u ujścia rzeki Kanton, nie potwierdzona Widziane tam okręty były angielskie.

Natomiast widział angielski parowiec „Kalchas“ wczoraj rano koło Lenking 3 rossyjskie pancerniki i 2 krążowniki, płynące w kierunku południowo-wschodnim.

Władze japońskie ogłosiły wczoraj na wyspie Formozie stan oblężenia.

Obfitsze stosunkowo wieści dochodzą o położeniu na widowni mandżurskiej.

Z Charbina donoszą do *Rusi*, że Japończycy zagrażają w wysokim stopniu linii kolejowej do Kirynu i wszystkim tamtejszym pozycyom rossyjskim. — Szpitale rossyjskie z Kirynu przenoszą do Charbina.

Gen. Leniewicz telegrafuje, że dnia 22 b. m. rossyjskie straże przednie zmusiły nieprzyjaciela do opuszczenia dwóch pozycyj. Japończycy zajęli silną pozycyę koło Lenjantaameg, jednakże zmuszono ich do cofnięcia się do Kaijanszeng. Dnia 26 zmusiły wojska rossyjskie nieprzyjaciela do cofnięcia się z Kaijanszeng przyczem Japończycy spalili magazyn z prowiantami. Tego samego dnia przednie rossyjskie straże zbliżyły się do Szantufu, które obsadzili Japończycy. Artylerya otwarła ogień, jednakże kiedy okazało się, że w mieście znajduje się silny oddział japoński, wojsko rossyjskie cofnęło się. Kozacy — kończy raport Leniewicza — zniszczyli połączenie telegraficzne pomiędzy Kaijanszeng a Szantufu.

Pod tą samą datą donoszą urzędownie z Tokio:

Nieprzyjaciel w sile 5 batalionów, 16 sotni, z jedną bateryą artyleryi zaatakował naszą kawaleryę koło miejscowości Kainau Nasze wojsko pobiło Rossyan i ścigało aż do miejscowości Leuchuachich. Myśmy mieli zabitych 38, Rossyanie pozostawili na polu bitwy 200 trupów. Dwa inne oddziały, jeden w sile 6 batalionów i 15 sotni, drugi w sile 12 sotni i jednej baterii zaatakowały miejscowości Kiaoszattu i Czangti lecz cofnęły się, gdyż pierwszy z tych oddziałów został pobity. (Prawdopodobnie w obu telegramach: Leniewicza i japońskim idzie o te same starcia, chociaż brzmienie nazwisk miejscowości jest podane inaczej po rossyjsku, a inaczej po japońsku).

KRONIKA

Lwów, 27 kwietnia.

— Kalendarz. Piątek (28 kwietnia): Witalisa m. — Żywisława. — Piatok wel. Wschód słońca o godzinie 4·44 rano, zachód słońca o godzinie 7·10 po południu.

W Czytelni katolickiej o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Pogoda niestała, temperatura wyższa.

— Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Bruśnie starem, powiatu cieszanowskiego na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 200 koron.

— Z c. k. obrony krajowej. Podpułkownik 1 p. uł. Teodor bar. Leonhardi zamianowany komendantem kursu dla oficerów kawaleryi obrony krajowej w Wels.

Podpułkownik 16 p. p. Karol Kolitscher, oraz major 20 p. p. Błażej Brischnik, przeniesieni w stan spoczynku.

Kapitan I klasy 22 p. p. Aleksander Gruszecki zamianowany referentem dla pospolitego ruszenia w 43 komendzie dywizyjnej obr. kraj. we Lwowie.

Asystenci ewidencyjni obr. kraj. Bazyli Macków z 34 p. p. przeniesiony do 20 p. p. a Zische Kunke z 20 p. p. do 34 p. p.

— Niby-pogodę i niby-ciepło mamy od trzech dni po całym niemal miesiącu słoty i zimna. Noce spoglądają miryadami złotych, niczem nie przyćmionych oczu na ziemię, a ranek budzi się w powijakach z najczystszego lazuru. Ale ci, którym nie tajne znaki na niebie, kiwają głową, spojrzawszy na zachód. Bo już od świtu snuje się tam szara smuga oparów, której nigdy nie widać czasu stałej pogody. Jakoż zwolna w ciągu dnia wyłaniają się z niej, jak z bezdni, stada naprzód „baranków białych“, skłębionych, niewinnych pozornie obłoków, a za niemi posępna armia mniejszych lub większych chmur. Zwolna zakrywają one słońce całkowicie, lub częściowo, grożąc deszczem, którego chyba dość już było. Potem przechodzą, słońce blask odzyskuje, ale za chwilę powtarza się ta sama historya. Przez szarą bramę zachodu nieustannie suną coraz nowe szeregi chmurnej rzeszy, aby nam psuć uciechę i niweczyć urok wczesnej wiosny. A niesie je wiatr chłodny — od topniejących lodowców, co przedwcześnie spłynąwszy na ocean, oziębiają powietrze i przepełniają je wilgocią. One to są powodem, że i barometr nie może się uspokoić, że na jego mierniku po każdym kroku naprzód następują dwa kroki wstecz.

— W Kole literacko-artystycznem odbędzie się w najbliższą sobotę o godzinie 9 wieczorem „święcone“, na które wydział wszystkich członków „Koła“ zaprasza.

Tradycyjny ten obchód urządza „Koło“ stale od lat 30, skromnie i poważnie, a nuta serdeczna panuje w podobnych chwilach wszechwładnie wśród licznie gromadzących się u stołów członków „Koła“.

Fundacya hr. Czarkowskiej-Golejewskiej. Magistrat m. Lwowa rozpatrywał na wczorajszej sesyi wnioski urzędu budowniczego w sprawie rozszerzenia miejskiego Zakładu sierót przy ul. Zielonej, przez dobudowanie pawilonu dla 40 sierót obok istniejącego już budynku, mianowicie od strony ul. Jabłonowskich. Fundusze na ten nowy pawilon ma gmina do rozporządzenia z fundacyi ś. p. hr. Maryi Felicyi Golejewskiej-Czarkowskiej.

Magistrat, na wniosek dyrektora Łukasa, uchwalił budowę pawilonu dwupiętrowego, tuż bezpośrednio przy budynku obecnym.

Fundatorka przeznaczyła na utrzymanie i budowę pawilonu 240.000 K., co jednak z procentami po koniec r. 1904 wynosi już 317.800 K. Koszt pawilonu i domu administracyjnego obliczony jest na 82.000 K.

Ze statystyki m. Lwowa. W czasie od 9 do 15 kwietnia przyszło na świat żywo 40 chłopców i 37 dziewcząt, razem 77. Nieżywo urodzonych było 8. W tym czasie umarło 65 osób płci męskiej i 43 żeńskiej, razem 108, — W szpitalach umarło 37 osób.

Przyczyny zgonu były następujące: w 4 wypadkach wrodzony brak sił żywotnych, w 44 gruźlica, w 19 zapalenie płuc, w 1 tyfus brzuszny, w 1 cholera infantum, w 2 choroby przyranne, w 3 inne zakaźne, w 1 udar mózgowy, w 6 wada serca, w 3 złośliwe nowotwory, w 22 inne przyczyny śmierci naturalnej; śmierci gwałtownej były 2 przypadki, a to dwa samobójstwa zapomocą strzału.

Wiek zmarłych był następujący: w 1 miesiącu życia umarło 4, w 1 roku życia 23, w wieku do lat 5 ogółem 40, od 5—15 lat 11, od 15—30 lat 17, od 30—50 lat 15, od 50 do 70 lat 19, w wieku ponad 70 lat 5 osób; w jednym wypadku wieku stwierdzić nie zdołano.

— Sprawa uczczenia ś p. Piotra Chmielowskiego pomnikiem na grobie na cmentarzu Łyczakowskim, zbliża się ku końcowi i komitet poczynił starania, ażeby odsłonięcie pomnika odbyć się mogło w październiku r. b.

Podług drugiego wykazu składek, ogłoszonego w pismach w połowie stycznia b. r. złożył skarbnik do 12 stycznia włącznie na książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 151.440, 1.578 koron 11 hal. Trzeci wykaz składek (do 26 kwietnia) obejmuje następujące pozycye: Dr. A. Knapczyk z Bogumina 2 korony, W. T. 1 korona, dr. Legieżyński 10 koron, dr. Z. Lisiewicz 10 koron, gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie 100 koron. — Z listy posła Włodzimierza Gniewosza 32 koron. Lwowski Bank zaliczkowy 360 koron. Szkoła żeńska im. Czackiego 5 koron 10 hal. — Z listy p. B. Lewickiego 30 koron. Zebrane na posiedzeniu rady nadzorczej Banku parcelacyjnego 41 koron. — Z listy posła dr. G. Roszkowskiego 163 koron. Filia austryackiego Zakładu dla handlu i przemysłu we Lwowie 20 koron. Galicyjska Kasa zaliczkowa we Lwowie 100 koron. — Z listy dr. Alfreda Zgórskiego (urzędnicy Banku krajowego) 51 koron. — Złożona w gal. Kasie oszczędności kwota wraz z odsetkami wynosi 2.454 koron 37 hal.

Dalsze składki przyjmują wszystkie redakcye pism polskich i skarbnik komitetu p. Zygmunt Fryling, Lwów, ul. Ścieżkowa 16.

Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej.

† Marta Dworska. Ciężki cios dotknął rodzinę kraj. inspektora szkół p. Emanuela Dworskiego. Czternastoletnia córka pp. Dworskich, Marta, zakończyła wczoraj swój krótki, a jednak pełen cierpień żywot, okrywając żałobą i pogrążając w ciężkim bolu swoich ukochanych a najbliższych. Słowa gorącego i powszechnego współczucia oby zdołały choć w części przynieść ulgę boleśnie dotkniętym tą stratą Rodzicom i rodzeństwu.

Pogrzeb ś. p. Marty odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 4 po poł. z domu żałoby, ul. Łyczakowska 9, na cmentarz Łyczakowski.

† Adam Kuliczkowski, radca cesarski, emerytowany profesor seminaryum nauczycielskiego męskiego, umarł wczoraj w naszem mieście, w 62 roku życia. Urodzony w Dobrotworze kamioneckiego powiatu, kończy wydział filozoficzny w Uniwersytecie lwowskim, poczem od 1864 r. poświęca się zawodowi pedagogicznemu w gimnazyach lwowskich, z kolei w seminaryum. Bibliografia polska zapisała kilka prac ś. p. Kuliczkowskiego, jak „Wypisy polskie dla użytku niższych klas szkół gimnazyalnych i realnych“; „Trzecia książka do czytania i nauki języka polskiego“; „Zarys dziejów literatury polskiej na podstawie badań najnowszych pracowników, dla użytku szkolnego i podręcznego“; wreszcie „Stosunek zarysu dziejów literatury polskiej do badań i pomysłów dr. Antoniego Małeckiego“. Kuliczkowskiego „Zarys“ doczekał się w krótkim stosunkowo czasie kilku wydań i rozszedł się między młodzież w bardzo wielu egzemplarzach. Pogrzeb zmarłego pedagoga odbędzie się jutro, w piątek, o godz 5 po poł. z domu żałoby przy ul. Mochnackiego, na cmentarz Łyczakowski.

— Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych liczyło z początkiem roku bieżącego 2013 członków rzeczywistych, ubezpieczonych w kasie pensyjnej Towarzystwa. W ciągu I kwartału b. r. przybyło 72 członków rzeczywistych, ubyło zaś wskutek emerytowania 34 członków, tak, że Towarzystwo liczyło z dniem 31 marca 1905 roku 2050 członków rzeczywistych ubezpieczonych, 27 uczestniczących, 190 wspierających i 9 honorowych.

Osób pobierających renty było z początkiem b. r. 912 z kwotą poborów rocznych 105.097 K., ubyło 9 osób z kwotą 1623 K.; przyznano: 15 rent na starość w kwocie 3122 K. 50 h., 19 rent inwalidów w kwocie 4346 K. 50 h., 14 rent wdowich w kwocie 1147 K. 48 h.; 7 pensyj dla sierot przy matkach w kwocie 273 K. 57 h. i 1 pensyę sierocie zupełnej 760 K. 1 h. Towarzystwo zatem liczyło z dniem 31 marca 1905 roku 21 emerytów z rentą na starość w kwocie 4006 K. 50 h.; 279 emerytów z rentą inwalidów w kwocie 48.738 K. 50 h.; 613 wdów z rentą w kwocie 46.073 K. 48 h.; 153 sierot przy matkach z pensyami w kwocie 10.061 K. 67 h.; 39 sierot zupełnych z pensyami w kwocie 4277 K. 61 h., czyli 1105 osób pobierających renty i pensye w kwocie rocznej 113.154 K. 96 h.

Majątek kasy pensyjnej Towarzystwa z początkiem 1905 r. wynosił 1,507.853 K. 61 h. W I kwartale przybyło gotówki 137.716 K. 5 h. i efektów imiennej wartości 60.000 K., ubyło zaś efektów przez wylosowanie imiennej wartości 200 K. i gotówki użytej na zakupno efektów, wypłatę rent i koszta zarządu 158.817 K. 35 h., tak, że majątek powiększył się w I kwartale o 38.699 K. 40 h.

— Oszustwa wyborcze. Prokuratorya Państwa we Lwowie, po przeprowadzonem śledztwie, wygotowała już akt oskarżenia przeciw Natanowi Arnoldowi, szynkarzowi i właścicielowi realności, który będąc członkiem komisyi skrutacyjnej przy wyborach do Rady miasta Lwowa wyciskał stampilią na skontrolowanych już listach wyborczych nazwisko kandydata do Rady miejskiej Jakóba Loewenhecka.

△ W ulicy Żółkiewskiej znaleziono wczoraj leżącą na chodniku nieprzytomną kobietę, Anastazyę Iwaszkową. Odwieziono ją do szpitala powszechnego.

△ Znaleziono. W głównej kasie pocztowej znaleziono wczoraj książeczkę oszczędności na 56 koron, wystawioną na imię p. Stanisława Kotowicza.

△ Rabunek. Na Szarlotę Schiffmanową, przechodzącą wczoraj wieczorem placem Rybim, napadła nieznana jej z nazwiska żydówka, pobiła ją i zrabowała złoty zegarek, poczem zbiegła w jedną z bocznych ulic.

△ Sztyletem w głowę. Żołnierz policyjny Uchwalski patrolując w górnej części ulicy Łyczakowskiej, spotkał dziś około godziny 3 nad ranem podejrzanego mężczyznę, idącego z ulicy Kopalnej na ul. Łyczakowską. W chwili gdy Uchwalski chciał owego mężczyznę przytrzymać, ten uderzył go tak silnie sztyletem, trzymanym w ręce, że połamał mu czaszkę, poczem zbiegł w kierunku lasku na Cetnerówce.

△ Kronika policyjna. Z zamkniętego mieszkania p. E. F., przy ul. Snopkowskiej 15, skradziono wczoraj kilkanaście sztuk garderoby, łącznej wartości 200 K.

Za niebezpieczne pogróżki aresztowano czeladnika krawieckiego, Stanisława Trybusa. Trybus groził bowiem zastrzeleniem krawcowi Robertowi Wajdzie i jego pasierbicy za to, że Wajda odmówił mu jej ręki.

— Ślub. We wtorek, dnia 2 maja b. r., o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w prywatnej kaplicy ks. Arcybiskupa Teodorowicza ślub panny Maryi Ramskiej, córki radcy Dworu i b. prezydenta sądu obwodowego w Brzeżanach, Wiktora i Karoliny z Pelinków Ramskich, z p. Romanem Męcińskim, synem Amelii i ś. p. Maryana Męcińskich, właścicieli dóbr ziemskich.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Henryk Kaiser, podurzędnik poczt i telegrafu, w 71 roku życia; — Piotr Bazan, towarzysz murarski, w 38 roku życia; — Władysław Zajst, nożownik, w 31 roku życia.

W Kulparkowie, Marya Julia z Wisłockich Wisłocka, wdowa po urzędniku austro-węg. konsulatu, w 58 roku życia.

W Krakowie, Emilia z Kotkowskich Chołoniewska, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831, w 85 roku życia.

W Ropczycach, Adam Panek, likwidator tamtejszej powiatowej Kasy oszczędności.

W Grazu, Eryk Schmidt, artysta dramatyczny teatru nadwornego w Wiedniu; — radca Rządu prof. dr. Karol Hiller, dziekan wydziału prawniczego tamtejszego Uniwersytetu, w 60 roku życia.

W Wiedniu, dr. Samuel Basch, prof. patologii eksperymentalnej na tamtejszym Uniwersytecie, w 68 roku życia. Zmarły brał udział jako lekarz wojskowy w ekspedycyi Ces. Maksymiliana do Meksyku; — Marya hr. Pace, żona JE. Antoniego hr. Pace, szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, w 41 roku życia; — Jan Ziegler, literat, w 70 roku życia.

W Tarnowie, dr. Włodzimierz Skowroński, lekarz.

W Nowym Sączu, Antoni Czerski, emer. urzędnik tamtejszej Rady powiatowej, w 64 roku życia; — Julia Schmidtowa, emer. dyrektorka szkoły żeńskiej.

— Eksplozya. Z Wiednia donoszą: Na stacyi kolejowej w Wiener-Neudorf eksplodował w poniedziałek wieczorem kocioł lokomotywy, przyczem palacz Józef Pellikan odniósł ciężkie obrażenia cielesne.

— Z Izby sądowej. Z Wiednia donoszą: W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Henrykowi i Franciszce Kleinom o zamordowanie 67-letniego Jana Sikory, przesłuchał trybunał obojga oskarżonych, którzy zwalają winę jedno na drugie.

— Epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Na Szląsku austryackim znajduje się obecnie w opiece lekarskiej 33 osób chorych na epidemiczne zapalenie opon mózgowych.

— Schwytanie bandy morderców. Policya budapeszteńska aresztowała onegdaj 5 mężczyzn, którzy w ostatnich czasach dopuścili się całego szeregu mordów i rabunków. Na czele tej bandy morderców stał Franciszek Boni, w wolnych chwilach handlarz owoców.

— Rozprawa karna przeciw studentowi Maleckiemu i dwom towarzyszom o zamordowanie obywatela gubernii wileńskiej, Marcina Tomaszewskiego, zakończyła się onegdaj przed sądem karnym w Wilnie wyrokiem, skazującym Maleckiego na 15 lat a Daukszę na 8 lat ciężkich robót. Trzeciego z podsądnych, Gulbina, uwolniono.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Z Brodów donoszą: We wsi Ponikwie wybuchł wczoraj pożar, ofiarą którego padła cerkiew i 3 zagrody włościańskie. Szkoda jest znaczna i w części tylko była ubezpieczona. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowa wystawa sztuki. W obecności księcia Genui, jako zastępcy króla, ministra spraw zagranicznych Tittoniego, jako przedstawiciela rządu, wielu senatorów i posłów, otwarto wczoraj przedpołudniem w Wenecyi szóstą międzynarodową wystawę sztuki. Wystawę uważają ogólnie za świetniejszą, aniżeli wszystkie poprzednie. Miasto przybrane jest chorągwiami.

* Dramat rodzinny. Z Berlina donoszą: Onegdaj w nocy otruła się tutaj lysolem wraz z dwojgiem swych dzieci, żona portyera hotelowego Kaufmanowa. Powodem samobójstwa miały być nieporozumienia rodzinne.

* W Bad Nauheim bawi obecnie na kuracyi sekretarz urzędu spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Hay z małżonką.

* W Nowym Jorku zostanie założone biuro pośrednictwa pracy dla przybywających z Europy emigrantów.

ZE STARYCH WSPOMNIEŃ.

Dziennik Poznański ogłasza wspomnienia sędziwego hr. W. Łąckiego o życiu emigracyi w Paryżu i w Brukseli w latach 1843 i 1844. Z notatek tych wyjmujemy kilka ustępów:

W pierwszych zaraz dniach przybycia do Paryża, odwiedziliśmy wspólnie z Ignacym Buińskim, naszego największego wieszcza, Adama Mickiewicza. Z biciem serca przestępowaliśmy progi tego najpotężniejszego geniusza narodowego. Zastaliśmy go pracującego pilnie przy stole, a gdy weszliśmy, powstał na nasze przyjęcie. Pragnęliśmy usłyszeć zdanie jego co do naszej przyszłości, lecz się zawiedliśmy, bo nas tylko szczegółowo wypytywał, co się w umiłowanym całą duszą kraju naszym dzieje. Czarny włos jego srebrem już przebijał, bystre oko ogniem płonęło, lecz twarz jego okazywała zmęczenie i walkę wewnętrzną, co nas smutkiem napełniało. Wtenczas już bowiem nieśmiertelny Adam zostawał pod nieszczęsnym wpływem Towiańskiego. Pewnego dnia przyszedł do mnie emigrant Bolewski z poleceniem od Adama Mickiewicza, abym się stawił u niego nazajutrz w oznaczonym czasie. Zabrawszy po drodze Marcelego Mottego, podążyliśmy na oznaczoną mi godzinę. Na schodach zatamował nam drzwi do pokoju mały, gruby, w średnim wieku będący człowiek. Wywijał rękami i krzyczał przeraźliwym głosem o duchach szarych i trąbach, grzmiących z nieba. Później się dowiedziałem, że to był dr. Gut z Wilna, najzapaleńszy zwolennik Towiańskiego. Sądząc, że mam przed sobą waryata, odepchnąłem go silnie na bok i z Mottym weszliśmy do pokoju.

Mickiewicz siedział na fotelu, pogrążony w głębokiej zadumie. Naraz jakby się przebudził, rzekł do mnie:

— Wezwałem cię na uroczystość polską.

Widząc go tak zamyślonym, nie odzywaliśmy się wcale, nie chcąc myślom jego przerywać. Po krótkiej chwili otworzyły się drzwi do drugiego pokoju, w których ukazał się Bolewski i zawołał: „mistrzu, wszystko przygotowane!“, poczem Mickiewicz powstał natychmiast i wszedł do otworzonego pokoju, a my wyszliśmy za nim. Tu było zgromadzonych kilkunastu panów, którzy go zaraz otoczyli kołem. Mickiewicz zaczął mówić o miłości ojczyzny i o obowiązkach, jakie mają Polacy dla niej. Mówił zaś w tak porywających słowach, że wielu w głos płakało. Zmienił się odrazu w olbrzyma. Wskazując na czyn księcia Światopełk-Mirskiego, który właśnie był porzucił religię katolicką i przeszedł na prawosławie, zakończył przemówienie temi słowy:

— Zwołałem was na to, aby czyn ten potępić i nazwać to postępowanie zdradą kraju.

Na stole leżał już napisany, potępiający księcia Mirskiego, odnośny dokument, który pierwszy podpisał Mickiewicz a potem wszyscy obecni. Myśmy tego dokumentu, chociaż zawezwani nie podpisali, bo uważaliśmy, że czynność ta należy wyłącznie do emigracyi.

— — Przybył też do Brukseli nowy prorok z Paryża Towiański, gdyż go rząd francuski z kraju wydalił. Z wielką gorliwością, rozpoczął zdobywanie prozelitów, co mu się tu jednak nie udawało, chociaż przywiózł z sobą dr. Guta i dwóch innych zagorzałych zwolenników. Major Linowski i Tyszkiewicz namawiali mnie, abym koniecznie poszedł do Towiańskiego, bo może mnie, jako z kraju przybyłemu, prędzej swoje proroctwa objawi. Początkowo wzbraniałem się ich życzeniu zadość uczynić, lecz w końcu uległem namowom i poszedłem.

Był wzrostu średniego, o twarzy bez żadnego wybitnego wyrazu i miał około 50 lat. Wskazał mi krzesło i długo patrzył mi w oczy. Opowiadałem mu, że wkrótce wrócę do kraju, że Mickiewicz i większa część emigracyi pod jego wpływem zostaje, że w kraju będę o niego i o naukę jego pytany a nie wiem co powiedzieć.

Na to Towiański: „W jednym dniu wszystkiego ci powiedzieć nie zdołam, dlatego musiałbyś dłużej w Brukseli pozostać. W każdym razie przyjdź do mnie pojutrze zrana o godzinie dziesiątej“.

Komiczne zdarzenie stało się przyczyną, że mnie w oznaczonym czasie nie przyjął. — Z braćmi Budzyńskimi poszedłem do cukierni, do której po chwili przyszedł także Towiański. Kazał sobie podać pasztecik i kieliszek wódki. Widząc to Wincenty Budzyński, zbliżył się do niego i powiedział głośno:

— Szanowny prorok wódeczkę zapija?

Na co zapytany ze strasznym grymasem krótko odpowiedział:

— Tak, wódeczkę.

Zauważyłem, że mnie w towarzystwie Budzyńskich spostrzegł i niezawodnie dla tej przyczyny nazajutrz przyjęcia odmówił. — Jeszcze przed 50 laty, gdzie się tylko znajdowałem w dawniejszych granicach Polski, czy to w Księstwie, czy w Królestwie za nadejściem wiosny wszędzie słyszałem pieśń wszystkim nam zresztą znaną o słoneczku w czystem polu, wygrywaną przez pastuszków na fujarkach wierzbowych. Umiałem linić takie fujarki i na nich tę melodyę w naturalnych tonach wygrywać. Podczas jednej pieszej wycieczki w okolicy Paryża w towarzystwie kilku emigrantów, uliniłem fujarkę z rosnącej nad drogą wierzbiny i zagrałem towarzyszom znaną i miłą im piosenkę. Za jej dźwiękiem ożyły drzemiące uczucia i zabliźnione rany niedoli tak potężnie, że z ócz tych posiwiałych, bo w bolu zahartowanych mężów, obficie się łzy polały, a ja na ten rozrzewniający widok grać już dalej nie mogłem.

Notatki literacko-artystyczne.

Do wystawy prac artystów Wywiórskiego i prof. Kunza w salach Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, dołączono zbiorową wystawę prac artystki Anieli Pająkówny.

Koncert Chóru akademickiego, który się odbędzie w pierwszych dniach maja w Filharmonii, zamknie godnie bieżący sezon. Największe zajęcie wzbudza wykonanie „Biesiady apostołów“ Wagnera. Całość tego dzieła, zbliżona formą do kantaty, jest genialnem rozwiązaniem problemu dramatycznej akcyi w chórze. Pomysłami i charakterem muzyka „Biesiady“ jest pokrewna muzyce „Lohengrina“ i „Tannhäusera“, chociaż stoi chronologicznie na pograniczu między temi dziełami a „Rienzim“ i „Holendrem“. Dostrzedz też można w technicznem jej traktowaniu, jakby ciche echo dramatycznej muzyki francuskiej, pod której wpływem „Rienzi“ był napisany.

Bilety na omawiany koncert można już zamawiać w kancelaryi dyrekcyi Filharmonii.

(ch) **Odoardo Tabacchi**, twórca licznych pomników dla Włoch, zmarł w Medyolanie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz pierwszy (nowość) „Rzeczpospolita Babińska“, opera komiczna w 3 aktach, słowa Adolfa Kitschmana; muzyka Mieczysława Sołtysa.

W piątek po raz drugi „Figurantka“.

W sobotę po raz drugi „Rzeczpospolita Babińska“.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Małżeństwo na żart“, operetka w 2 aktach Franc. Lehára.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach Lucyana Rydla. Gościnny występ Wandy Siemaszkowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Taryfa kolejowa w Galicyi na oleje opałowe. W skutek podania krajowego Towarzystwa naftowego w sprawie zniżenia taryfy na olej zielony, niebieski i maź do celów opałowych, Ministerstwo kolejowe zawiadomiło niedawno Towarzystwo naftowe, iż zamierza wkrótce udzielić zniżki na te oleje do tej normy, jaką już ustanowiło dla ropy do celów opałowych, t. j. do klasy c. Towarzystwo naftowe domagało się takiej taryfy z jakiej korzysta węgiel pruski; Ministerstwo w części uwzględniło to podanie.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·50 do 30·60, *loco* Ołomuniec 29·25 do 29·35, *loco* Berno 28·85 do 29·—, na marzec-sierpień *loco* Aussig —·— do —·—. Cukier w kostkach: *prima* 78·— do 78·50. *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·80 do 47·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 36·50 do 37·20. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

Ojciec św. przyjął wczoraj Najprzew. Arcybiskupa ks. Bilczewskiego, na posłuchaniu.

Jak donosi *Corr. Wilhelm*, królowi saskiemu Fryderykowi Augustowi towarzyszyć będzie w jego podróży do Wiednia, saski minister spraw wewnętrznych Metzsch.

Z Rzymu telegrafują: Austro-węgierski ambasador przy Kwirynale, hr. Lützow, odjechał do Wenecyi.

Slavische Corr. donosi, że posłowie Pacak, Stransky, Herold, Pantouczek, oraz Wiceprezydent Izby poselskiej Zaczek odbyli wczoraj popołudniu w parlamencie konferencyę, poczem udali się do P. Ministra spraw wewnętrznych Bylandt-Rheidta na dłuższą konferencyę.

Członkowie klubu czeskiego odbędą we wtorek popołudniu posiedzenie, które poprzedzi posiedzenie plenarne komisyi parlamentarnej klubu czeskiego.

W budapeszteńskim *Magyar Hirlap* czytamy, że zjednoczona lewica węgierska, zamierza w razie, gdyby dzisiejszy gabinet miał dłużej pozostawać na swem stanowisku, postawić w Sejmie wniosek delegowania specyalnej komisyi parlamentarnej, któraby ściśle kontrolowała wszelkie zarządzenia rządu.

Pos. Lengyel wywodzi w jednem z pism, że partya niezawisłości, w razie zaprowadzenia węgierskiego języka komendy, nie będzie się sprzeciwiała zaprowadzeniu w chorwackich pułkach chorwackiego języka komendy, gdyż zatrzymanie tam języka niemieckiego mogłoby wywołać pozór, jakoby Chorwacya należała do Austryi.

Na ślub cesarzewicza niemieckiego zaprosił cesarz Wilhelm także regenta księstwa Lippe-Detmold, hr. Lippe Biesterfeldta. Ponieważ jednak zatarg o tron w Lippe-Detmold dotąd jeszcze nie załatwiony, rezydujący wciąż tymczasowo hr. Biesterfeldt odpowiedział cesarzowi, że w uroczystościach ślubnych uczestniczyć nie będzie. Jak wiadomo, hrabiego zaprosił cesarz na otwarcie nowego tumu w Berlinie, ale i wówczas odpowiedział regent odmownie.

Król angielski przybył wczoraj o godzinie 3 po poł. do Ajaccio i w towarzystwie burmistrza zwiedził dom, w którym urodził się Napoleon.

Król hiszpański Alfons udał się w poniedziałek do Caceres, Badajoz i Lerydy.

Jak głoszą w Paryżu ambasador francuski w Konstantynopolu pozyskał dla towarzystwa francuskiego na przeciąg 99 lat przywilej eksploatowania portu Tripolis.

Z Pekinu telegrafują: Pokotyłow, jeden z dyrektorów banku rossyjsko-chińskiego został w miejsce zmarłego Lessara zamianowany rossyjskim posłem u tutejszego dworu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Grono obywateli miasta wniosło na ręce prezydenta dr. Leo pismo, popierające kandydaturę Stanisława Wyspiańskiego na dzierżawcę teatru.

Kraków, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Onegdaj zaszedł w Grzegórzkach pod Krakowem wypadek zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Umarł do kilku godzin syn wyrobnika, 8-letni Roman Węgrzyn. Sekcya, przeprowadzona przez docenta dr. Horoszkiewicza, stwierdziła typowy obraz meningitis Badania bakteryologiczne prowadzą delegaci krajowej Rady zdrowia, docenci dr. Kučera i dr. Droba.

Poznań, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Z okazyi zapowiedzianego zjazdu kupców polskich w Gnieźnie w dniu 30 b. m., zamieściła *Schlesische Volks-Zeitung*, główny organ katolików niemieckich na Górnym Szląsku, artykuł p. t. „Streitigkeiten im Osten“, w którym ubolewa nad tem, iż wśród Niemców niema jedności i zgody, natomiast Polacy łączą się coraz więcej z krzywdą dla Niemców. Pismo to przewiduje, że na zjeździe kupców polskich w Gnieźnie proklamowany będzie bojkot niemieckich interesów.

Florencya, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Pielgrzymka uczniów polskich wczoraj i dziś zwiedzała pomniki i kościoły tutejsze, a jutro odjedzie na Bolonię.

Paryż, 27 kwietnia. Dep. Jaurès w dalszym ciągu atakował silnie ministra Delcassé. Prezydent ministrów Rouvier dał w Izbie do poznania, że dopiero po nieszczęśliwej dla Rossyi bitwie pod Mukdenem Niemcy zmienili swą politykę marokkańską. Okazuje się jednak, że już w listopadzie z. r. poseł niemiecki w Tangerze zwracał uwagę rządu francuskiego na konieczność uregulowania stosunków marokkańskich. Delcassé o tem nic nie powiedział, co jeszcze bardziej go obciąża.

Madryt, 27 kwietnia. Rada ministrów wczoraj zajmowała się adresem przywódców partyi liberalnej Mureta i Montero-Rios. Jednogłośnie zgodzono się na odpowiedź, zaproponowaną przez prezydenta ministrów Villaverde. Odpowiedź ta będzie dziś doręczoną przywódcom liberalnym.

Taszkent, 27 kwietnia. *(Peterb. Agencya.)* Garnizon afgański wzmocniono. Do Herat przewieziono bateryę moździerzy.

Położenie w Rossyi.

Wilno, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Rada miejska wystosowała petycyę do cara w sprawie zniesienia ograniczeń w prawach.

Petersburg, 27 kwietnia. *Pet. Ag. tel.* donosi ze źródła oficyalnego, że zupełnie nieprawdziwą jest pogłoska i twierdzenie, jakoby Leontjewna i inni anarchiści aresztowani zostali z powodu spisku na życie carowej wdowy. Żadnego takiego zamiaru bowiem nie było. Nieprawdą jest również, jakoby Leontjewna poczyniła starania o uzyskanie godności damy pałacowej, gdyż ani urodzenie, ani wychowanie Leontjewny nie mogły jej upoważniać do podobnej prośby. Większą część życia spędziła ona za granicą; mianowicie w Lozannie, gdzie studyowała medycynę.

Petersburg, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Prezes komitetu ministrów, sekretarz stanu Witte, w rozmowie ze współpracownikiem *Batbureau* rzekł, że rozpowszechniana pogłoska, iż skutkiem różnicy zdań co do kwestyi polskiej pomiędzy gen. Maksymowiczem a komitetem ministrów, gen. Maksymowicz miał się podać do dymisyi, jest bezpodstawna. Gen. Maksymowicz we wszystkiem zgadzał się z zapatrywaniami komitetu ministrów i odmiennego zdania podczas rozważania kwestyi polskiej w komitecie ministrów nie wypowiedział. Cała więc wieść o ustąpieniu Maksymowicza jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Petersburg, 27 kwietnia. *(Tel. pryw.)* *Now. Wremia* pisze, że działaczom ziemskim, wybierającym się na zjazd w dniu 5 maja b. r., oświadczono, że zjazd ani w Petersburgu ani w Moskwie dozwolony nie będzie.

Wojna rossyjsko-japońska.

Londyn, 27 kwietnia. Do *Daily Mail* donoszą z Honkongu, że kabel do Heinan przecięto. Jak sądzą, uczynili to rossyjscy agenci.

Pekin, 27 kwietnia. *(Biuro Reutera).* Według dotychczasowych dyspozycyj, książę Leopold pruski w najbliższą niedzielę odjedzie z Pekinu przez Kałgan Kiachtę do armii rossyjskiej.

Po zamknięciu numeru.

Z Koła polskiego. Otrzymujemy następujący komunikat: „Zapraszam Szanownych Kolegów na posiedzenie Koła polskiego w Wiedniu, które się tam odbędzie we wtorek, 2 maja, o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: dyskusya o taryfie cłowej. *Wojciech Dzieduszycki*“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 kwietnia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 3 minut —. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 663·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 775·—, Akcye Anglobanku 304·75, Akcye Unionbanku 544·75, Akcye Länderbanku 456·—, Akcye Bankvereinu 554·—, Akcye Bodencredit 1007·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 548·50, Akcye kolei państwowych 657·75, Akcye kolei Południowej 91·—, Akcye kolei Elbethal 421·50. Akcye kolei Północnej 5715·—, Akcye kolei czerniowieckiej 594·—, Akcye Alpiny 536·50, Akcye Rima Muranyi 552·75. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2672·—. Akcye Fabryki broni 616·—, Akcye Tureckie tytoniowe 358·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 995·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·40, Węgierska Renta koronowa 97·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·92, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·95, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·15, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego 102·75, 4 prc. Galicyjskie propinacyjne 100·10, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 100·07, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·50, Losy tureckie 143·50, Marki 117·18, Ruble 252·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

AJENCYA

Edwarda Schindlera

w Stanisławowie załatwia ubezpieczenia na życie. Przeprowadza pożyczki dla pp. Oficerów i Urzędników państwowych bezpłatnie.

Prof. Dr. Grzegorz Ziembicki

przeniósł się z ul. Mickiewicza

na ul. Teatralną l. 10,

(plac Św Ducha. Dawny lokal Wystawy obrazów Latoura. Telefon Nr. 72) i ordynuje jak zwykle.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych od godz. 2 do 4,

ul. Sykstuska 37, I. piętro.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy:

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czcigodni Czytelnicy 29 koron; brakuje jeszcze 11 koron; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. J ks Jabłonowska z Bursztyna, J. hr. Weissenwolff z Ruskiejwsi, O hr. Potocki z Podola, J hr. Husarzewska z Krakowa, K. Sulatycki z Hoc ewa, A. Gosiewski z Przeworska, C. Knopp z Pragi, E. Kozicki z Darachowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. Piotrowski z Królestwa Polskiego, W. Niewiarowski z Krakowa, A Koralewski z Kozic.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. J. br. Przychocki z Kuuic, J. Zdziechowski z Londynu.

HOTEL IMPERIAL

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, Adam Żuk-Skarszewski z Przyszowa, B. Lastowiecki z Sosnowa, W. Stawia-ski z J. dlicza, J. Ziemba ze Zborowa, J Pogórski z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. kwietnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	589	—	596	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	101	50	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	70	102	40
" " 4% " los w 57 l.	99	80	100	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	80	100	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
" " " 4½% (3 em.)	101	50	102	20
" " " 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
" " " 4½ " 200 "	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. kwietnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·30	100·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·50	161·50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·50	195·50
" " 1864 po 100 zł.	288·—	292·—
" " 1864 po 50 zł.	288·—	292·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·60	119·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·50	120·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	503·—	507·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·90	98·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	168 85	170 85
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·25	229·25
" " " za 50 zł. (100 kor.)	224·50	226 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·15	99·15
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·80	98·80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278·75	281·75
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·70	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·55	100·55
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99·45	100·45
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	108·50	114·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	144 10	145·10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	310·—	319·—
" " " " " 1889 3 pr.	308·—	316·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102 80	103·80
" " " " los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101·25	101·85
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·40
" " " " 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	100·50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102 50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·30	100·30
Austro-węg. banku 40½ lat los 4 pr.	—·—	—·—
" " " 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·10
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	116·25	117·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1887 4 pr.	101·35	102·35
" " " " " " 1888 4 pr.	101·40	102 40
" " " " " " 1891 4 pr.	101·40	102·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·90	94·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·75	100·75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·—	29·40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	485·—	494·—
Clary 40 zł. m. k.	159·—	168·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	89·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·—	59·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	36·75	38·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	218·—	226·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304 50	305·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2820·—	2830·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	666·50	667 50
Węg Banku kredyt 200 zł.	777·—	778·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	544·—	545 50
Galic. banku hip. 200 zł.	548 50	549 50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	456·75	457·75
" Austro-węg. 1400 k.	1648·—	1658·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	545 25	546·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·—	247·70
Zivnosteńska banka 100 zł.	247·50	249·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	449·—	454·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700·—	5730·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	593·—	597·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	404·—	404 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	942·—	948·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	650·—	656·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1019·—	1029·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	543·—	544·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2682·—	2690·—
Schodnicy 500 kor.	631·—	640·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	272·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·07	117·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240 05
Paryż za 100 franków	—·—	—·—
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·55
Włoskie banki	95·30	95·42
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17	95·30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·28	11·32
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·43	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·35	95·55
Ruble	2·52	2·53

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 624/1 (24) [3254 2—3]

Na żądanie p. Mojżesza Münstera w Żabiu, odbędzie się dnia 15. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, relicytacya 1/3 części realności objętej wyk. hip. l. 1941 ks. gr. gm. kat Żabie małol. Petra, Katarzyny, Wasylyny, Anny i Paraski Prokopyszynów własnej składającej się z parceli gruntowej lkat. 8185/5 (pastwisko).

Nieruchomość ta względnie jej trzecia część, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1266 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 633 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. E. 153 5 (5) [3233 2—3]

Dnia 16. maja 1905 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności whl. 687 gminy Budzanów.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 255 kor.

Najniższa cena wynosi 127 kor. 75 hal., poniżej tejże sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć biuro Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1890 4 (9) [3265 2—3]

Dnia 25. maja 1905 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya:

I. realności whl. 142 ks. gr. gm. Posiecz wraz z przynależytościami ocenionej na 26.761 kor. 31 hal.,

II. realności whl. 876 ks. gr. gm. Stary Łysiec ocenionej na 3002 kor.,

III. przynależytości ocenionena 712 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I. 17.840 kor. 88 hal., ad II. 2001 kor. 34 hal., ad III. 474 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 213 5 (5) [3234 2—3]

Na żądanie Jana Turczyna odbędzie się dnia 19. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze, Oddział III. w Bursztynie licytacya realności whl. 294, 295, 506, 573 580 i 572 ks. gr. gm. Sarnki górne tej ostatniej wraz z przynależytościami, składającemi się z 60 do 70 sztuk drzewek owocowych, tudzież inwentarzem żywym i martwym.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależytościami i inwentarzem na 34.071 kor.

Najniższa cena wynosi 22.714 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem się zatwierdza i takowe tudzież odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 25. marca 1905.

[3317 1—3]

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 godziny, po południu od 2 do 6 — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Środa 3. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble i różne sukna w większej ilości.

Czwartek 4. maja 1905 od 10 do 12 godz: różne meble.

Piątek 5. maja 1905 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne, zegarek srebrny i towary bławatne.

Sobota 6. maja 1905 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1140/4 (5) [3251 1—3]

Dnia 21. czerwca 1905 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/2 części realności whl. 195 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki bez przynależności.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2865 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi: 1432 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 17. kwietnia 1905.

L. 1035 J. A. [3221 1—2]

Komenda c. k. 45. dywizyi obrony krajowej w Przemyślu.

Ogłoszenie

(Rozpisanie ofertowe).

1) Celem zabezpieczenia wykonać się mających robót budowlanych, dostaw i dodatkowych robót, przy budowie szpitala wojskowego I. kategoryi dla obrony krajowej w Jarosławiu, odbędzie się w skutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej Nr. 40.425 XI. z dnia 13. lutego 1905, w kancelaryi komendy c. k. 45. dywizyi obrony krajowej w Przemyślu, ul. Cicha Nr. 11, dnia 5. maja 1905 o godzinie 10 przed południem pisemne urzędowe załatwienie ofert.

2) Bliższe warunki są w gazecie Nr. 95 z dnia 27. kwietnia 1905 dosłownie w ogłoszeniu (rozpisaniu ofertowem) zawarte.

Z komendy c. k. 45. dywizyi obrony krajowej w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 20. kwietnia 1905.

Nr. 1035 J. A.

K. k. 45. Landwehr-Truppendivisionskommando Przemyśl.

Kundmachung

(Offertausschreibung).

1) Zur Sicherstellung der beim Neubau des Landwehrtruppenspitales I. Kategorie auf Staatskosten in Jaroslau für 40 Kranke vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen, findet infolge Erlasses des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung Nr. 40.425—XI. vom 13. Februar 1905 am 5. Mai 1905 um 10 Uhr vormittags in der Kanzlei des k. k. 45. Landwehr-Truppendisionskommandos in Przemyśl, Cichagasse Nr. 11 eine schriftliche Offertverhandlung statt.

2) Die näheren Bedingungen sind aus derin Nr. 95 dieser Zeitung vom 27. April l. J. verlautbarten, vollinhaltlichen Kundmachung (Offertausschreibung) ersichtlich.

Vom k. k. 45. Landwehr-Truppendivisionskommando.

Przemyśl, am 20. April 1905.

L. cz. E. 257/5 (3) [3295]

Dnia 26. czerwca br. o godz. 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 118 gm. Krzeszowice, oszacowanej na 12.353 kor. a przynależności na 1.084 kor.

Najniższa cena wynosi 8.958 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 22. kwietnia 1905.

L. cz. E. VII. 227/5 (5) [3267]

Dnia 5. czerwca 1905 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności whl. 788 ks. gr. gm. Delatyn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 21 kwietnia 1905.

L. cz. E. 256/4 (4) [3309]

Na żądanie Sprince Poliner ur. Ehrenwort w Złoczowie odbędzie się dnia 25. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 w celu zniesienia wspólnej własności licytacya realności whl. 113 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej zpb. lk. 76/2 o powierzchni 104 m² bez budynków i bez przynależności, (których niema).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1040 kor.

Wadyum wynosi 104 kor., zaś najniższa cena wynosi 1040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 11. kwietnia 1905.

L. cz. E. 113/5 (3) [3308]

Na żądanie Iwana Bosaka w Remizowcach, odbędzie się dnia 25. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45, licytacya realności whl. 1469 ks. gr. gm. kat. Remizowce objętej z pb. lk. 384 wraz z budynkami gospodarczymi i pg. lk. 923 roli o przestrzeni 2 mg. 473 ☐² się składającej bez przynależności (których nie ma).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 651 kor. 50 hal.

Wadyum wynosi 66 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 12. kwietnia 1905.

L. cz. E. 666/5 (5) [3340]

Na żądanie Froima Tuchmanna, kupca w Dichtenitz, zastąpionego przez adw. dr. Samuela Horowitza w Putiłowie, odbędzie się dnia 16. czerwca 1905 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 500 i 517 gm. Kuty miasto.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 500 na 500 kor., b) realność whl. 517 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 334 kor., ad b) 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. II. 226/5 (14) [3315]

Na żądanie galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacyi zastąpionego przez p. adw. dr. Alfreda Buresza we Lwowie odbędzie się dnia 15. czerwca 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 na I. piętrze licytacya następujących realności: 1. l. kons. 169 i 170³/₄ we Lwowie lwh. 121/III. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa, 2. l. kons. 562³/₄ lwh. 445/III. tej księgi, 3. bez l. kons. lwh. 771/III. tej księgi, 4. bez l. kons. lwh. 772/III. tej księgi, 5. bez l. kons. lwo. 773/III. tej księgi, 6. bez l. kons. lwh. 774/III. tej księgi, z przynależnościami, składającemi się z drzwi, okien, parkanu, drzew.

Nieruchomości te są ocenione: 1. lwh. 121/III. na 60.622 kor. 30 hal. t. j. budynki i grunt podbudowlany na 19.506 kor. 10 hal., przynależności na 361 kor. 20 hal., parcele gruntowe na 39.689 kor. ich przynależności na 1066 kor., 2. lwh. 445/III. na 11.934 kor., a to parcele gruntowe na 11.034 kor., a przynależności 900 kor., 3. lwh. 771/III. na 544 kor., a przynależności na 45 kor., 4. lwh. 772/III. na 480 kor., a przynależności na 45 kor., 5. lwh. 773/III. na 3310 kor., 6. lwh. 774/III. na 3345 kor.

Najniższa cena wynosi co do tych realności a to: 1. lwh. 121/III. kwotę 40.414 kor. 86 hal., 2. lwh. 445/III, kwotę 7956 kor., 3. lwh. 771/III. i 773/III, które łącznie tylko sprzedane będą kwotę 2599 kor. 33 hal., 4. lwh. 772/III. i 774/III., które również tylko łącznie sprzedane będą kwotę 2580 kor., poniżej tych powyższych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1905.

Upadłości.

L. cz S. 3/5 (1) [3304 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Fränkla mającego handel towarów bławatnych w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 51 a mieszkającego w Podgórzu ul. Kalwaryjska 20.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Feliksa Osadzińskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Władysława Lisowskiego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5. maja 1905, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 9, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosowaie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. maja 1905 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. czerwca 1905 o godz. 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowy ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23. kwietnia 1905.

Konkursa.

L. 46052/II. [3255 3—3]

Konkurs.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym w Ohladowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 931 kor. rocznie na służącego i przy urzędzie pocztowym w Wisznowie ob Bukaczowiec z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 9. maja br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 20. kwietnia 1905.

L. 4325/5 [3319 1—3]

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego w Krakowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym rozpisuje się konkurs z terminem do 20. maja 1905.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków, dnia 26. kwietnia 1905,

Wyroki prasowe.

Zl. 92. [3217]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. April 1905, Pr. 1/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiterzeitung" vom 16 April 1905 wegen der Stelle von „Ich lese" bis „ohnehin vergebens" des Artikels: „Der Kaiser von Österreich und die Magyaren" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 17. April 1905, Pr. 12/5, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift; „Deutsches Nordmährerblatt" vom 16. April 1905 wegen des Leitartikels: „Das Haus Habsburg" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 16. April 1905, Pr. 1/5, die Weiterverbreitung des im Verlage „Narodna Tiskara" in Spalato anläßlich des Todes des Bischofs Stroßmayer erschienenen, auf einem Flugblatte gedruckten Epigraphs des Spalatoer kroatischen Arbeiterbundes nach § 303 und 491 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 101/5 [3206 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiesza nad Marcinem Skowrońskim kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem jego ustanawia się Józefa Statkiewicza w Pistyniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 2. kwietnia 1905.

L. cz. L. 2/5 (4) [3239 1—3]

Semko Burba z Czabarówki uznany został za głupkowatego.

Kuratorem ustanowiono dla niego Prokopa Styrankę z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. P. V. 169 4 (4) [3250]
Piotr Kinasz z Libochory uznany został umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Ilka Kinasza rolnika z Libochory.
Sąd Skole.

L. cz. P. V. 167 4 [3249]
Hryń Rużyłowicz z Chaszczowania został uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Iwana Drebot rolnika z Chaszczowania.
Sąd Skole.

L. cz. V. 10 5 (6) [3248]
Emilia Mathej z Felizienthalu uznana została marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiono Georga Hartel rolnika w Felizienthalu.
Sąd Skole.

L. cz. L. 8/4 (7) [3242]
Za umysłowo chorego uznano Augustyna Lorenca w Krościenku niżnem.
Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Lorenca w Krościenku wyżnem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 2. grudnia 1904.

L. cz. P. 21/5 (2) [3269]
Za głupowatego uznano Jana Haczkiewicza w Olesku.
Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Radomskiego w Terebierzach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 26. stycznia 1905.

L. cz. P. IV. 33/5 [3264]
Za umysłowo chorą uznano Rozalię Kamińską, córkę Michała w Juryampolu.
Kuratorem jej ustanowiono Michała Szandrowskiego w Juryampolu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. L. 4/5 [3298]
Dla umysłowo niedołężnego Wasyla Ruszczaka z Kamionki ustanowiono kuratorem Stefana Romanyka z Kamionki.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. P. 53 5. [3296]
Jura Kabyn Antoniego oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanowiony Michał Martyniuk Jury.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 15. marca 1905.

L. cz. P. III. 2 5 [3292]
Iwan Kociuk uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Dmytro Szuszkiewicz z Dżuryna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz L. 2 4 (7), P. 26/5 [3235]
Za marnotrawcę uznano Wojciecha Smyczyńskiego w Harcie.
Kuratorem jego ustanowiono p. Zdzisława Skrzyńskiego, właśc. dóbr w Bachórzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dynów, dnia 14. lutego 1905.

L. cz. P. 62 5 (8) [3277]
Za umysłowo chorych uznano: Jana Piątka i Wojciecha Gluzę z Wieliczki.
Kuratorem Piątka jest Franciszek Kluzik, a Gluzy Karol Kasprzycki w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, 1. kwietnia 1905.

L. cz. P. 63 5 (4) [3276]
Za chorą umysłowo uznano Annę Kurosz w Straszydlu.
Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Fornala w Straszydlu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 17. marca 1905.

L. cz. P. 20/5 (9) [3271]
Za marnotrawcę uznano Ilka Gudza w Przewłocznej.
Kuratorem jego ustanowiono Matwija Andrusiaka w Przewłocznej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 21. marca 1905.

L. cz. P. 39/5 (6) [3311]
Piotr Fedyszyn z Horożanny małej uznany marnotrawcą; kuratorem ustanowiony Stefan Seńczyszyn z Saski Dominikalnej
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 26. lutego 1905.

L. cz. P. 214 4 (6) [3270]
Za głupkowatego uznano Aleksandra Korytkiewicza w Białymkamieniu.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Korytkiewicza w Białymkamieniu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 6. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 112 5 (1) [3238 3—3]
Przeciw Janowi Lachowieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Juletę Łysą pozew o wystawienie i podpisanie kontraktu kupna.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 3. maja 1905 godz. 10 rano biuro 4.
Celem strzeżenia praw Jana Lachowieckiego, ustanawia się dr. H. Koflera, adwokata w Grzymałowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. Cg. I. 96/5 (2) [3225 3—3]
Przeciw Jakóbowi Paszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Apolonię z Paszków Zamorską z Godowy pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 151 ks. gr. gm. kat. Godowa objętej i złożenie rachunków z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono 1 audyencyę na dzień 27. kwietnia 1905 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 32.
Celem strzeżenia praw Jakóba Paszka, ustanawia się p. adw. dr. Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Paszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 12. kwietnia 1905.

L. cz. Cg. I. 35/5 (4) [3285 2—3]
Przeciw Janowi Kuzieli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Henryka Kanla pozew o 1694 kor. 10 hal.
Na podstawie pozwu wyznacza się I. audyencyę do rozprawy na dzień 3 maja 1905 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Kuzieli, ustanawia się pana dr. Sterkowicza, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Jana Kuzielę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 20. kwietnia 1905.

[3320]
Ogłoszenie.
Pan dr. Ignacy Liss został wpisany z dniem 19. kwietnia 1905 na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 19. kwietnia 1905.

L. cz. C.g II. 115 5 (1) [3316]
Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Stanek i jej substytutom, oraz substytutom dzieci rodziny Zabłockich wniosły Fryderyka Höflich zamężna Majewska i Wanda Höflich zamężna Wiess, właścicielki realności we Lwowie do tutejszego c. k. sądu pozew o uznanie za zgasłą pretensyi w kwocie 1100 zł. m. k. i wykreślenie prawa zastawu dla niej na realności lwh. 293 IV. ks. gr. gminy m. Lwowa wpisanego.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 2. maja 1905 o godz. 9 przed południem, w sali tut. sądu, Nr. 32.
Celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia się adw. dr. Eugeniusza Reitera kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 15. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 110 5 (2) [3310]
Przeciw Julianowi Żelichowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Paulinę z Żelichowskich Chomiczak z Łopuszanki pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. maja 1905 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Juliana Żelichowskiego, ustanawia się pana adw. dr. Szamińskiego w Dobromilu kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 13. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. III. 971 5 (1) [3300]
Przeciw Iwanowi Cudnemu ostatnio w Romanowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Iwana Prybyły z Romanowa pozew o zapłacenie sumy wekslowej 446 koron.
Na podstawie pozwu wydany został dnia 8. kwietnia 1905 l. cz. Cw. III. 971 5 (1) nakaz zapłaty.
Celem strzeżenia praw Iwana Cudnego, ustanawia się pana adw. dr. Jana Dobrzańskiego we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. C. I. 97/5 (1) [3312]
Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Annie z Chomickich Kozijowej oraz niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi i Wasylowi Nazarewiczom wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Abrahama Bergera z Oleszyc starych pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. lwh. 437, 438, 1130, 1131 i 1199 ks. gr. Oleszyce miasto.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę ustną na dzień 9. maja 1905 godz. 9 przed południem biuro Nr. 16.
Celem strzeżenia praw powyższej masy spadk. oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dr. Jakóba Szłapę w Lubaczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie powyższą nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy tejże praw swych do spadku w sądzie nie zgłoszą, oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała i Wasyla Nazarewiczów, dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 35/5 (I.) [3313]
Przeciw Józefowi Tatko z Trzciany, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Józefa Chyla, zarządcę spadku po ś. p. Szymonie Chyli z Baczkowa pozew o 380 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. maja 1905 godzinę 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa Tatko, ustanawia się pana Jana Rybę w Trzcianie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie tegoż kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 14. kwietnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 15/2 (4) [3286 1—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecną tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomą Zofię z Cabalskich Kmietowiczową, o której od lat przeszło 40 wszelki słuch zaginął, aby w przeciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego edyktu a w każdym razie do dnia 30. kwietnia 1906 roku sądowi tutejszemu o sobie doniosła, albowiem w razie przeciwnym za zmarłą uznaną będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12. lutego 1905.

L. cz. T. 15 4 (1) [3160 3—3]
Na wniosek Mojżesza Wolfa 2-imion Traubera, kupca w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:
a) weksla z daty Sambor 15. czerwca 1891 na 50 złr. w. a., w 3 miesiące od daty wystawienia w Samborze płatnego, przez dra Arnolda Landaua jako akceptanta a proszącego Wolfa Traubera jako wystawcę podpisanego i
b) weksla z daty Sambor 4. września 1894 na 50 złr. opiewającego w 3 miesiące od daty wystawienia w Samborze płatnego przez dra Arnolda Landaua jako akceptanta a proszącego jako wystawcę podpisanego.
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od daty edyktu w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 8. listopada 1904.

L. cz. T. 9/5 (2) [3257 1—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Heleny Staszyszynowej żony Jana w Mogile wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej kartki zastawniczej Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności miasta Krakowa dnia 13. lipca 1904 na połówkę losu państwowego na 200 kor. zastawionego za kwotę 150 kor.
W kartce owej jest podane imię i nazwisko Heleny Staszyszynowej, dzień wystawienia 13 lipca 1904 kwota wypłacona 150 kor., tudzież termin wykupna 13. października 1904.
Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od terminu wykupna powyższej kartki zastawniczej licząc, ile że po upływie tego czasokresu, kartka powyższa za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24. lutego 1905.

L. cz. T. 19/5 (2) [3281 1—3]
Na wniosek p. Markusa Mestera wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonej policy asekuracyjnej Towarzystwa Imienia Gizeli Nr. 117064 na kwotę 600 kor. i na imię córki wnioskodawcy Małki Mester opiewającej z dnia 28. października 1895 płatnej dnia 1. listopada 1905.
Posiadacz powyższej policy wzywa się by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni ze swojemi prawami się zgłosił gdyż w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc zostanie wspomniana polica uznaną za umorzoną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. T. 28 5 (2) [3282 1—3]
Amortyzacya.
Na wniosek Rozalii Rubinstein i Löbla Rubinsteina w Krakowie ul. Krakowska Nr. 49, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego weksla z daty Kraków dnia 16. lutego 1905 na 600 kor. za 4 miesiące od daty wystawienia t. j. dnia 16. czerwca 1905 r. płatnego, podpisanego przez Rozalię Rubinstein jako wystawicielkę i przez Löbla Rubinsteina jako żyranta.
Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od dnia 16. czerwca 1905 powyższego weksla, gdyż w przeciwnym razie za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 30. marca 1905.

L. cz T. 64/3 (1) [3321 1—3]
Na wniosek Antoniego Pelczara, rolnika w Iskrzyni i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych papierów wartościowych a mianowicie:
1. policy z daty Kraków 1. września 1897 l. 19.550 opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatnej po latach 13 w dniu 1. września 1910 wnuczce Juli Praizner lub wrazie jej wcześniejszej śmierci osobie uprawnionej;
2. policy z daty Kraków, 1. września 1897 l. 19.552 opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatnej po latach 16 w dniu 1. września 1913 wnuczce Maryannie Praizner lub wrazie jej wcześniejszej śmierci osobie uprawnionej: i
3. policy z daty Kraków 1. września 1897 l. 19.554 opiewającej na kapitał 500 złr. a. w. płatnej po latach 19 w dniu 1. września 1916 r. wnuczce Kazimierze Praizner lub wrazie jej wcześniejszej śmierci osobie uprawnionej.
Posiadacza powyższych polic wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami wciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7. grudnia 1903.

Ч. спр. Т. 18 5 (1) [2920 1—3]

П. Максим Дзюма позіставав з своєю жінкою Катариною з Ярославських Дзюма в спільности супружій у Львові аж до дня 3. марта 1859. В тім дни вступив до війська і відбув воєнні виправи до Італії до Шлезвіку і на Угри і мимо то, що часто писав до жінки, не одержав ніколи ніякої вістки. В році 1871 вернув до Львова і тут мимо пошукуваня і допитуваня жени не віднайшов до нинїшного дня.

Наслїдком сего приняти належить з догадку правну смерти по мисли § 24 у. 2 Кн. з. ц. і на просьбу Максима Дзюма вводить ся поступоване узнане смерти неприсутної.

Для стереженя прав неприсутної установляє ся куратора в особі п. адв. дра Вайсштайна Михайла у Львові а оборонцем звязи супружої іменує ся адв. п. дра Салямона Вайнберґа у Львові.

Взиваєть ся проте всїх, котрі що небудь знають про згадану неприсутну звістили се Судови або кураторови п. адв. др. Вайсштайнови Михайлови.

Катарину з Ярославських Дзюма взиваєть ся, щоби явила ся в підписанім Суді, або в який инший спосіб о своїм евентуальнім житю Суд повідомила.

По упливі одного року від послїдного оголошеня сего едикту суд на внесенє інтересованого рішить про узнане смерти та про розвязане звязи супружої.

Просячому Максимови Дзюма призначаємо право убогих в сій справі на основі сьвідоцтва убожества.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.

Львів, дня 18. марта 1905.

Spadki.

L. cz. A. VI. 624/3 (8) [3262 1—3]

Niewiadomi spadkobiercy Izaaka Kornfelda zmarłego w Tarnopolu roku 1903, winni do roku od daty tego edyktu oświadczyć się do spadku po nim, gdyż inaczej spadek, dla którego ustanawia się kuratorem adw. Bindera w Tarnopolu, przyzna się tylko oświadczonym spadkobiercom, ewentualnie Skarbowi państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 29. października 1904.

L. cz. A. 59 9? (7) [3272 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stefana Dziawę, że powołanym jest z ustawy do dziedziczenia po zmarłym około roku 1881 w Surmaczówce śp. Olechu Dziawa, swym ojcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go, aby w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem p. Oleksą Rapita ze Surmaczówki dla niego ustanowionym zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 1. października 1904.

L. cz. A. VI. 400,4 (247) [3261 1—3]

Kuratorem masy spadkowej śp. Kazimierza Klaudyusza dw. im. Tuczyńskiego zmarłego w Skorykach 3. stycznia 1902 został ustanowiony w miejsce ks. Józefa Krasnopery, adw. dr. Schmidt w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 8. marca 1905.

L. cz. A. 76/5 (4) [3236 1—3]

Do spadku po zmarłym w Kniażołuce 30. stycznia 1905 ab intestato Aftanasie Momot, powołanym jest także z ustawy tegoż syn, Matij Momot, którego miejsce pobytu nieznane.

Matija Momota wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od daty edyktu do spadku się oświadczył, gdyż inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Babińczukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 23. lutego 1905.

L cz. A. VII. 142 3 (7) [3231 1—3]

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że 14. kwietnia 1905 w Dołhem zmarł Józef Prugar, gospodar pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziczkę Maryannę Prugar zam. Laskowską.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryanny Prugar zam. Laskowskiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. dr. Baczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 8. marca 1905.

L. cz. A. 29,5 (3) [3279 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że Rozalia Maksym zmarła dnia 23. października 1904 w Żurawnie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Józefa i Karola Grafów nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem panem Michałem Kozakiewiczem c. k. kanc. sąd. w Żurawnie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 18. marca 1905.

L. cz. A. 739,3 (16) [3334 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż dnia 20. września 1903 zmarła w Zabłotcach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli Marya Mandycz ur. Szałajko.

Sąd nie znając pobytu Iwana i Hrycia Karmelitów wzywa ich by do roku od poniższej daty wnieśli oświadczenie się do spadku w tymże sądzie, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i ich kuratorem dr. Wagnerem w Brodach.

Brody, dnia 18. marca 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 162 Sp. II. 184 [33?7]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych

Siedziba firmy: Małec.

Brzmienie firmy: Leiser Wang i Isak Spatz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 8. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 166/5 Pojed. [3305]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: „P. Kramarzowski, przedsiębiorstwo hotelowe wraz z restauracyą i kawiarnią“.

Z powodu zwinięcia interesu.

Data wpisu: 20. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, 19. kwietnia 905.

L. cz. Firm. 201 5 [3306]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 10. kwietnia 1905 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że „Towarzystwo szewców i garbarzy w Pruchniku pod wezwaniem Matki Boskiej Pocieszenia“ w skutek uchwały walnego zgromadzenia z 2. kwietnia 1905 z rejestru zostało wykreślonem.

Przemyśl, 19. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 139 Pojed. I. 448 [3227]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kawęczyn ad Dębica

Brzmienie firmy: A. Zakrzyczkowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Restauracya na dworcu kolejowym.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 25. marca 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 23. marca 1905.

L. cz. Firm. 457 stow. I. 29 [3 44]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Szczerzec.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kasy zaliczkowej na powiat sądowy szczerzecki, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Firma powyższa niezmieniona brzmi w języku ruskim: „Товариство каси задаткової на повіт щирецкий, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою“.

Zmiana §§ 1, 66 i 78 statutu uchwalona na walnem zgromadzeniu 2. marca 1905.

Data wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 46 5 Stow. I. 147 [3289]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie udziela do powszechnej wiadomości, że na posiedzeniu Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w dniu 19. stycznia 19 5 odbytem, wybrani zostali członkami dyrekcyi: Selig Aker, Jakób Stolzenberg, Juliusz Stamm i Chaim Stolzenberg, a zastępcami członków dyrekcyi: Alter Schaffer, Selig Leib dw. im. Klein i Hersz Gutman i że wybór powyższy na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem w dniu 31. stycznia 1905 został zatwierdzony.

Złoczów, dnia 11. marca 1905.

L. cz. Firm. 154 Pojed. I. 176 [3287]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Ropczyce.

Brzmienie firmy: Chil Schönfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostawa siana i handel solą.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu: 8. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, 8. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 350 (5) [3226]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel galanteryjny i norymberski.

Posiadacz (l.): Hipolit Wierzycki zamieszkały w Tarnowie.

Data wpisu: 8. kwietnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1905.

L. cz. Firm. 458 stow. I. 82 [3143]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bełz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członek dyrekcyi wybrany: Tomasz Kowalski, właściciel realności w Bełzie.

Data wpisu: 10. kwietnia 1905.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1905.

Ч. спр. Фірм. 97 5. Стов. II. 1328 [2546]

Оповіщенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний відділ II. в Станиславові оголошує, що припоручує ся ведучому реєстр, щоби в реєстрі для Стоваришень вписав фірму новозавязаного стоваришеня під фірмою: Дім торговельно промисловий „Достава“ стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою, котрого осідок єсть в Станиславові.

Стоваришенє се опирає ся на статутах ухвалених дня 8. лютого 1905 котрі в книзі алеґатів переглянути можна.

Цїлею спілки єсть поміч в торговли і промислі а через те поліпшене добробута членів. До осягненя тої цїли буде служити:

а) Удержувати склади товарів і материялів для торговлї і промислу, узглядняючи вироби і продукти краєві,

б) основувати свої філії і аґенциї поза місцем пробуваня товариства,

в) посередничити при купні товарів материялів і всяких урядженъ,

г) посередничити при купні і продажи худоби рогової і безрог,

д) посередничити в доставі виробів і продуктів, в доставі машин, штучних навозів, збіжа, овочів і т. п.

е) основувати фабрики для переробленя краєвих продуктів і посередничити при закладаню тихже,

ж) помагати при купні, продажи і наймі реальностий і землї, так по селах як і містах,

з) уділяти запомоги і позичок своїм членам на піддержанє торговлї і промислу,

и) удержувати заступства фірм торговельно промислових, товариств асекурацийних, товариств плавби морскої і т. п.,

к) вести торговельно-промислові підприємства і

л) уділяти інформациї в справах торговельно-промислових.

Час треваня товариства є необмеженим.

Членами першого заряду стоваришеня суть:

1. Кост Андрухович, яко управляючий директор,

2. Петро Боднарчук, яко касиер,

3. Симеон Гайдима, яко контрольор,

4. Антін Яновскій яко член заступника дирекциї,

5. Петро Могильовский, яко член заступника дирекциї,

6. Пантелемон Малинович.

Фірму спілки підписує ся в той спосіб, що під печатию фірми (стампілею) підписує ся двох членів дирекциї.

До оголошень служать найменше два руски краєві політичні часописи.

Члени спілки ручать за зобовязаня товариства своїми уділами і еще дальшою квотою рівнаючою ся висоті деклярованих уділів.

О тім повідомляє ся ц. к. Намістництво у Львові при долученю відпису статутів під 1. і петентів за зворотом статутів під 2.

День вписа 15. лютий 1905.

Рівночасно взиває ся Стов. о заподане до 14 день якой ревізиї ся піддало.

Ц. к. Суд окружний, яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 15. лютого 1905.

Ч. спр. Фірм. 70,5. Стов. I. 499 [3196]

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

В реєстрі стоваришень вписано:

Сїдище фірми: Волщина.

Висліве фірми: „Руский Народний Дім стоваришенє зареєстр. з обмеж. порукою“.

Предмет обороту: а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів, б) уряджувати склади нарядів господарскіх, навозів збіжа, насіня і инших землоплодів для своїх членів, в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів, г) займати ся перетворюванем і продажию витворів своїх членів, д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств, с) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарских, що запоручують більший дохід з господарства, як також до підниманя рільничого і домашного промислу, одвітного місцевим відносинам, ж) поміщуванє на процент заощаджених грошей і з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства і промислу.

Статут з дня 31. січня 1905.

Перший Заряд: 1. Иван Осадца, господар в Волощині, справник, 2. Федь Бартків, господар в Волощині, касієр, 3. Еміліян Ковбасник, господар в Волощині, книговодець.

Підпис фірми: під печаткою фірми уміщені будуть підписи двох членів Управи та отсе з уcлівєль важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: через виложене в льокали і розісланє обіжника.

Уділ: 10 корон.

Дата впису: 15. марта 1905.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Бережани, дня 9. марта 1905.

Ч. спр. Фірм. 266. Стов. I. 290/1 [3000]

Оголошенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских в рубриці III. фірму „Руский Народний Дім“, зареєстроване стоваришене господарске з обмеженою порукою в Щитівцях в рубриці VI. Предприємство полягає на статутах з дати Залїщики дня 23. лютого 1905. Цїлею стоваришеня єсть а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів, б) уряджувати склади нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня, і инших землоплодів для своїх членів, в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів, г) займати ся перетворюванем і продажею витворів своїх членів, д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, демонстраций наукових прогульок практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств, е) заохочувати своїх членів до меліорацийних

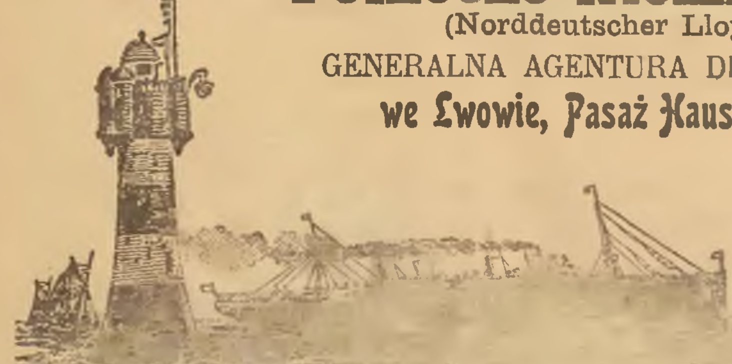
них робіт господарских що запоручують більший дохід з господарства, як також до пїдниманя рільничого і домашного промислу одвітного місцевим відносинам, ж) давати можність поміщувати на проценти гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришене приймати буде капітали до обороту за умовленим опроцентсванєм, з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу в загалї доконувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів. Управа стоваришеня зложена зі слїдуючих членів: 1. О. Юан Кацик, гр. кат. парох в Щитівцях, яко справник, 2. Михайло Мадован, господар в Щитівцях яко касиер, 3. Григорій Бачиньский, господар в Щитівцях, яко книговодець. Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, шо під печатею фірми уміщені будуть підписи двох члеиів управи, що також є услівєм важности зобовязаня стоваришеня. Оповіщеня стоваришеня будуть помішувані на призначеній на се таблици на будинку стоваришеня а оголошеня загальних зборів розісланєм обіжника всім членам стоваришеня. За зобовязаня стоваришеня, о скілько на покритє тихже не вистарчалоби майна стоваришеня на случай лїквідациї або упалости відповідають члени не лиш своїм уділом по кромі того також дальшою квотою до чотирократної високости заявленого уділу.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл II.
Тернопіль, дня 8. марця 1905.

Doniesienia prywatne.

Najnowszy skorowidz galicyjski
wydany w roku 1904
poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal, z przesyłką 6 kor. 20 hal.
SOKOŁOWSKIEGO
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:
Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet
Tygodnik Mód i Powieści.
Na rok 1905 zapowiadamy
dwie nowele **Władysława Reymonta** z cyklu
„Nad morzami“,
Gustawa Daniłowskiego **„Laureat“**, Zofii Wójcickiej **„Młodzieniec z Sais“**,
i obszerną powieść **Antoniego Miecznika** pod tytułem:
„Księżna Safta“.
W dziale literackim: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.
W dziale mód co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mód paryskich i arkusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki,** nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiedniem objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacye: Z dziedziny hygieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.
Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. **Paulinę Szumlańską.**
Informacye dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.
Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:
EKSPEDYCYA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**
Numera okazowe i prospekta gratis.

Jana Ihnatowicza
prawdziwy **Krem ogórkowy**
do upiększenia i wydelikacenia twarzy.
Cena 1 kor.
We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą
ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



TYGODNIK ILLUSTROWANY
Od Nowego Roku rozpoczyna druk dalszego cyklu powieściowego
WŁADYSŁAWA REYMONTA
„CHŁOPI“ („WIOSNA“),
daje nadto premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty
24 dodatki bezpłatne
zawierające 12 tomów SIENKIEWICZA i „DZIEJÓW POROZBIOROWYCH NARODU POLSKIEGO“ oraz 12 tomów DZIEŁ POPULARNO-NAUKOWYCH
Premium kolorowe na grubym welinie L. WYCZÓŁKOWSKIEGO p. t.
„MORSKIE OKO“

Jako pierwsze tomy dzieł popularnych pójdą:
„LISTY Z JAPONII“ Kiplinga - - - - -
„HISTORYA SZTUKI POLSKIEJ“ - - - - - - - - - - - - - - - - T. Jaroszyńskiego
„MONOGRAFIA O NAPOLEONIE I.“ - - -

- - - - - - - Tom styczniowy (74)
SIENKIEWICZA
„NA MARNE“

- - - - - - W dodatku arkuszowym
HALL CAINE
„SYN MARNOTRAWNY“

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ z 12 tomami dzieł Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie, dopłacają za tom tylko **40 hal., t. j. kwartalnie 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal. rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal.** — Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 72 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 78 kor. bez oprawy, zaś 106 kor. 80 hal. za tomy w oprawie. Komplet 72 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, na nadesłaniem w 6 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; za opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:
Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego.)

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socyologicznej, ekonomicznej i przyrodnicz j) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. FELICYA NOSSIG. Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Polecamy litościwym sercom

65-letnią staruszkę S. J. z Litwy nauczycielkę prywatną, pozostającą bez żadnych środków do życia w największym niedostatku.
Łaskawe datki przyjmuje z grzeczności sklep p. Heleny Jaworskiej ul. św. Szymona



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne
OGRZEWANIE
wszelkich systemów
i WENTYLACYE.
Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.



BERNARDA POŁONIECKIEGO
Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin
(obok Księgarni Polskiej)
przy ul. Akademickiej l. 2 A.
Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Einladung.

Die Herren Genossenschaftsmitglieder des Handel- und Gewerbe-Vereines in Podhajce, registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung, werden zu der am 30. April 1905 um 6 Uhr Abends im Genossenschaftslokalle Nr. 128 in Podhajce abzuhaltenden

XII. ORDENTLICHEN GENERALVERSAMLUNG

höflichst eingeladen

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Vorstandes und Aufsichtsrathes pro 1904
2. Erteilung des Absolutoriums an den Vorstand und Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung über Verwendung des Reingewinnes.
4. Neuwahl von 4 Aufsichtsräthe gemäss § 24 des Stat.
5. Ergänzungswahl an die Stelle des Aufsichtsrathes Gedali Schneidler.
6. Sonstige Anträge.

Podhajce, 24. April 1905.

Der Aufsichtsrath des Handel- und Gewerbe- Vereines in Podhajce,
registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Jakób Salpeter, Schriftenführer. **Hersch Kreisler**, Präsident.

Ogłoszenie
Międzynarodowego Towarzystwa Transportowego Spółki akcyjnej,
przedtem
Ogólne austryackie Towarzystwo Transportowe.

Rada zawiadowcza ma zaszczyt niniejszem zaprosić pp. Akcyonaryuszy Międzynarodowego Towarzystwa transportowego na

34. Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie dnia 6. maja o godzinie 5 po południu w gmachu Dolno-austryackiego Towarzystwa eskomptowego w Wiedniu (I. Freiung 8).

Przedmioty obrad:

1. Przedłożenie rachunkowego sprawozdania Rady zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1904.
2. Sprawozdanie Rewidentów rachunkowych, dotyczące zamknięcia rachunków za rok 1904.
3. Powzięcie uchwały nad udzieleniem absolutoryum pod względem obrotu przedsiębiorstwa i bilansu za rok 1904.
4. Projekt zarządu, dotyczący zmiany statutów (w szczególności §§ 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 13, 16, 20, 24, 25, 26, 28, 30, 37).
5. Wybór członków Rady zawiadowczej
6. Wybór rewidentów dla sprawdzania rachunków.

Ci pp. Akcyonaryszy, którzy chcą być obecnymi na Walnem Zgromadzeniu i swe prawo głosowania użyć, mają najdalej do 29. kwietnia swoje akcye Kasie Towarzystwa (I. Franz Josefs Kai 5) lub też w likwidaturze Dolno-austryackiego Towarzystwa eskomptowego Wiedeń (I. Freung 8) przedłożyć, poczem im dotyczące karty legitymacyjne zostaną wydane.

W razie zastępstwa musi być na odwrotnej stronie tejże karty legitymacyjnej uwidocznione pełnomocnictwo, własnoręcznie podpisane i najdalej jeden dzień przed Walnem Zgromadzeniem Radzie zawiadowczej doręczone.

Wiedeń, 19. kwietnia 1905.

(Przedruk nie będzie uwzględniony). **Rada zawiadowcza.**

Dependance **HOTEL BRISTOL I. p. Teatr Rozmaitości.**
Występ najlepszych sił artystycznych.
Codziennie 2 nowe senzacyjne komedye.

Wacław Gąsiorowski.

PANI WALEWSKA

Powieść historyczna z epoki Napoleońskiej w 2 tomach 8 koron.

ORLĘTA

Ilustrowany wybór powieści wojskowych Napoleońskich 2 kor. 60 hal.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej
B. Połonieckiego
we Lwowie.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

KAWA PALONA ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

Pół kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
	Nr. II.	— zł.	90 ct.
	Nr. III.	1 zł.	10 ct.
	Nr. IV.	1 zł.	20 ct.
Melange cesarska	Nr. V.	1 zł.	40 ct.

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $^1/_2$, $^1/_4$ i $^1/_5$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

Kundmachung.

Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat uns die Bewilligung zur Errichtung einer Zweigniederlassung in Kolomea erteilt.
Der diesfällige Erlass lautet:

Zl. 54150 Wien, am 10. Dezember 1904.

In Erledigung der Eingabe de p ä s. 5. Dezember 1904 erteilt das Ministerium des Innern der mit dem h. o. Erlasse vom 29. Dezember 1895 Zl. 37714, zum hl Geschäftsbetriebe zugelassenen, nunmehr die Firma „Singer Co. Nähmaschinen Act Ges." führenden Actiengesellschaft in Hamburg die Bewilligung zur Errichtung einer Zweigniederlassung in Kolomea im Grunde des Art. II. der kaiserl. Verordnung vom 29. November 1865, R. G. Bl. Nr. 127, unter den im eingangs bezogenen Erlasse angeführten Bedingungen.

Für den k. k. Minister des Innern:

Kohl m. p.

Dies wird gemäss Art. III. der in dem Erlasse bezogenen kaiserlichen Verordnung veröffentlicht.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Die Repräsentanz für Oesterreich:
Heinr. Horn.

WODOCIĄGI

Ogrzewania, studnie, pompy, łazienki, motory ropne

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

Biuro techniczne, Lwów, Kopernika 15 a.

Wszelkie urządzenia mechaniczne.

Zakład pierwszorzędny. Zakład pierwszorzędny.

ZYGMUNT FLUSS

król. rumuński dostawca nadworny.

Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

SYSTEM FLUSSA garderoby, uniformów, firanek i materyj wszelkiego rodzaju całych i popprutych. **SYSTEM FLUSSA**

Własny skład fabryczny we Lwowie: I. ul. Sykstuska l. 26 obok c. k. głównej poczty, II. ul. Batorego l. 20 (Hotel Saski) w Krakowie tylko przy ul. Św. Krzyża l. 7.

Specyalność: Pralnia sukien jedwabnych i strusich piór.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jak najstaranniej i jak najtaniej. **Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach, w Morawii i na Szląsku. FABRYKA w BERNIE.** Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro Węgier).

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Brodów.
—	·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezo, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca. Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa. Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9)
—	·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan. Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia. Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborez (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa). Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały. Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego. Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pierścionki — Obrączki ślubne — Szpilki bukietowe wszelkie wyroby złote i srebrne poleca

FRANCISZEK KWAŚNIEWSKI, Plac Halicki l. 4.

Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Stajnia

na dwa konie od 1. maja do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 37.

Realność z wolnej ręki do sprzedania ul. **Krzywa l. 5** (Zamarstynów). — Wiadomość tamże u dozorcy, albo u właściciela ul. Łyczakowska l. 138.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wyższe wykształcenie dla Pań.

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Tapety

i dekoracye na każdą cenę

wzory wysyła opłatnie

W. ADAMSKI

Lwów,

ul. Akademicka 2 i ul. Sobieskiego 4.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.